

WIELKOPOLSKI

Rok XVI
Wydanie ABPoznań
czwartek, 20 października 1960Cena 50 gr
Nr 251 (5199)

Program kółek rolniczych w rozwoju produkcji roślinnej

Kółka rolnicze opracowały program swej działalności w zakresie rozwoju produkcji roślinnej na najbliższe lata. Przewiduje się szereg prac, mających na celu szersze włączenie tej organizacji do wykonania zadań, postawionych przed rolnictwem przez VI Plenum KC PZPR.

Organizacja dążyć będzie do tego, aby w ciągu najbliższych kilku lat objąć swymi wpływami co najmniej 80 proc. rolników. Zadaniem na dziś jest natomiast przyciągnięcie do kółek ogółu chłopów w tych poszczególnych wsiach, w których ognia organizacji działają i wykazują inicjatywę. Już obecnie widoczny jest postęp w sposobach gospodarowania i wynikach produkcyjnych w tych wsiach, w których do kółek należy większość gospodarzy, a członkowie uczestniczą w szkoleniu fachowym, podejmują zespołowo różne prace itp.

Tegoroczna jesień wykazała, iż w zakresie wymiany zbóż siewnych, nastąpiła pewna poprawa. Niemniej w niektórych powiatach zasiano mniej, niż połowę posiadanych kwalifikatów. Wyrobień więc w rolniczych nawyku do wymiany ziarna siewnego — to również ważne zadanie kółek na najbliższe lata.

Podobnie jest z sadzoniakami. W wyniku podjętej przez kółka inicjatywy znaczne ilości dobrych sadzoniaków przetrwały do województw północnych, stanowiących ich bazę, do innych rejonów. Konkretne i pilne zadanie: co najmniej 40 proc. tych sadzoniaków powinno się znaleźć u rolników jeszcze w ciągu bieżącej jesieni.

Wobec stałego braku około 6 milionów ton obornika, kółka przystępują do szerokiej akcji upowszechniania nawozu torfowego. Przy pełnej mobilizacji środków, pokrycie tego o-

gromnego niedoboru obornika kompostem torfowym, jest możliwe w ciągu krótkiego czasu.

W roku przyszłym uprawa kukurydzy w naszym kraju ma wynieść 250 tys. ha. Zadaniem kółek rolniczych jest więc przygotowanie przez rolników pod tę roślinę dobrych stanowiąsk.

Kółka będą również rozwijać w wielokrotnie szerszym — niż dotychczas zakresie — pracę twórczą pasz, produkcję roślin motylkowych itp. (PAP)

Posiedzenie Sejmu w radio i telewizji

W piątek, 21 bm. o godz. 15.55 w programie II i III oraz na falach wszystkich rozgłośni regionalnych Polskie Radio transmitować będzie przebieg posiedzenia Sejmu.

Wygłoszone przez Władysława Gomułkę sprawozdanie z obrad XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ odtworzone zostanie również z taśmy dźwiękowej w programie I o godz. 20 po „dzienniku”.

Transmisja telewizyjna rozpocznie się o godz. 15.50. (PAP)

Lippmann krytykuje Nixona

Znany publicysta amerykański Walter Lippmann skrytykował wiceprezydenta Nixona — republikańskiego kandydata na prezydenta USA — za brak jakichś konkretnych koncepcji na temat sposobów, które przyniosłyby Stanom Zjednoczonym zwycięstwo „w walce o pokój i wolność”.

Swe krytyczne uwagi zawarł Lippmann w artykule na temat przemówienia Nixona na w Beverly Hills w Kalifornii. Kandydat republikański mówił tam o „największym problemie stojącym przed Ameryką”, mianowicie o tym, „jak wygrać walkę o pokój i wolność”.

Lippmann stwierdza, że w przemówieniu Nixona nie było nawet słowa o tym, w jaki sposób republikanin zamierza wygrać tę walkę. Nixon opisał natomiast bardzo szczegółowo maszynę, którą chce uruchomić, by z jej pomocą znaleźć sposób działania. Mają to być rozliczne komisje, komitety i konferencje.

Jest to zła droga — pisze Lippmann. — Komisje i konferencje nie wytwarzają kierunku polityki. One tylko dostarczają propozycji, pomiędzy którymi trzeba wybierać. „Nie zwykły łańcuch komitetów i konferencji ma pozwolić pre-

zydentowi na odsunięcie od siebie rzeczywistego zadania, jakie na nim spoczywa. Zadaniem tym jest orzec i zdecydować”. Najstarszym wynalazkiem słabego rządu — dodaje komentator — jest powołanie komitetu i zwołanie konferencji. (PAP)

Skarga Kuby przeciwko USA

Minister spraw zagranicznych Kuby Raul Roa, który przewodniczy obecnie delegacji kubańskiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, wręczył wczoraj przewodniczącemu zgromadzenia F. Bollandowi skargę swego rządu przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Rząd Kuby oskarża Stany Zjednoczone o kontynuowanie agresywnej działalności wobec Republiki Kuby. Rząd kubański stwierdza, że samoloty amerykańskie nie tylko naruszają obszar powietrzny Kuby, lecz również zaopatrują w broń kontrrewolucjonistów. (PAP)

Splonęły zbiory w PGR Studzieniec

18 bm. wybuchł w gospodarstwie PGR Studzieniec pow. Oborniki ogień, który błyskawicznie rozprzestrzenił się i ogarnął stodołę ze zbiorami. Ogień strawił m. in. znajdujące się w stodołę zboże oraz około 200 wozów grochu. Mimo energicznej akcji ratunkowej ogień przerzucił się też na sąsiadujące dwa duże stogi ze zbożem, w których znajdowała się pszenica. Stogi splonęły doszczętnie.

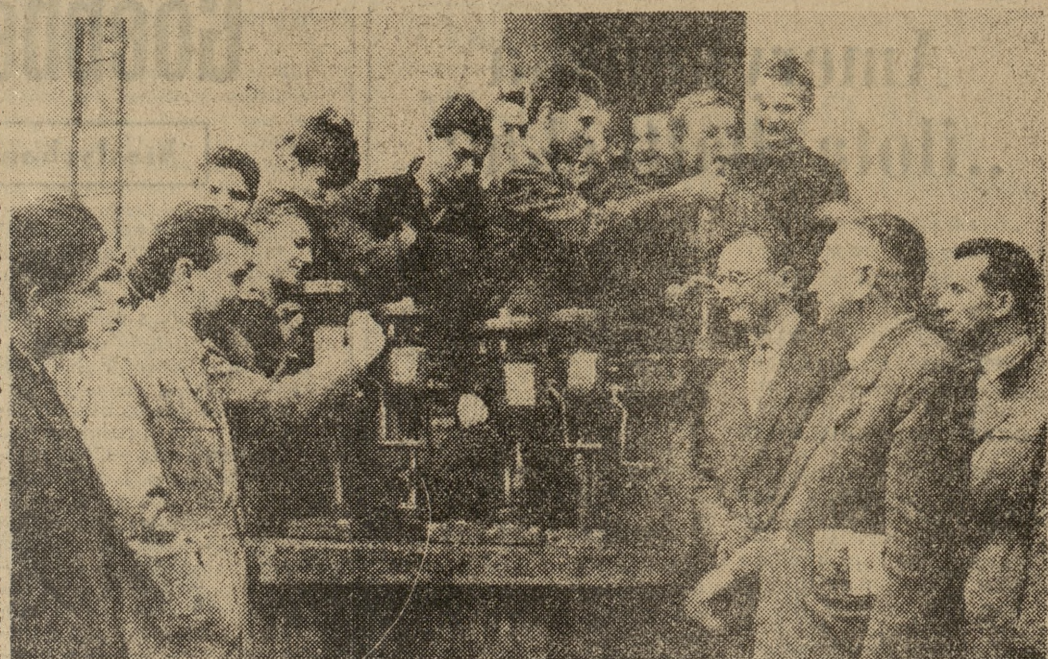
Jak wynika ze wstępnych obliczeń straty przekraczają pół miliona złotych. Pierwsze dochodzenie wykazało, że przyczyną pożaru była iskra z ciągnika przejeżdżającego w pobliżu stodoły. Ciągnik nie posiadał iskrochronu. (PAP)

Małżeństwa wrocławskie przodują

Jak wykazują statystyki GUS w I półroczu br. w skali całego kraju ilość spraw rozwodowych wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku o 187, wynosząc 16.521 (w I półroczu 1959 r. wpłynęło do sądów 16.334 spraw).

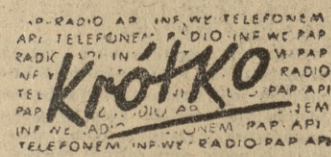
Najbardziej wiernie sobie są małżeństwa wrocławian. We Wrocławiu i województwie wrocławskim notuje się spadek spraw rozwodowych o 199.

Najwięcej niedobrych małżeństw zawiera się w Warszawie (wzrost spraw rozwodowych o 493) oraz w woj. katowickim (wzrost o 55). (PAP)



Na zdjęciu widzimy moment przekazywania maszyn młodzieży; od lewej stoją: redaktor Miodrag Marowic, I sekretarz KW ZMS — Jan Pawlak, naczelny redaktor „Głosu Wielkopolskiego” — Lesław Tokarski i dyrektor Liceum — Wacław Zembrzusi.

Fot. — K. Przychodźki



Nowy ambasador PRL

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 19 bm. nowo mianowanego ambasadora PRL w Republice Kuhy — Bolesława Jelenia.

Sesja NATO

W środę rano odbyło się w Paryżu cotygodniowe posiedzenie stałej Rady NATO. Postanowiono, że doroczna sesja jesienna Rady Atlantycznej zbierze się w dniach 16, 17 i 18 grudnia br. w Paryżu.

Cypr — Węgry

Rzecznik cypryjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył 18 bm., iż rządy Republiki Cypru i Węgierskiej Republiki Ludowej postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne.

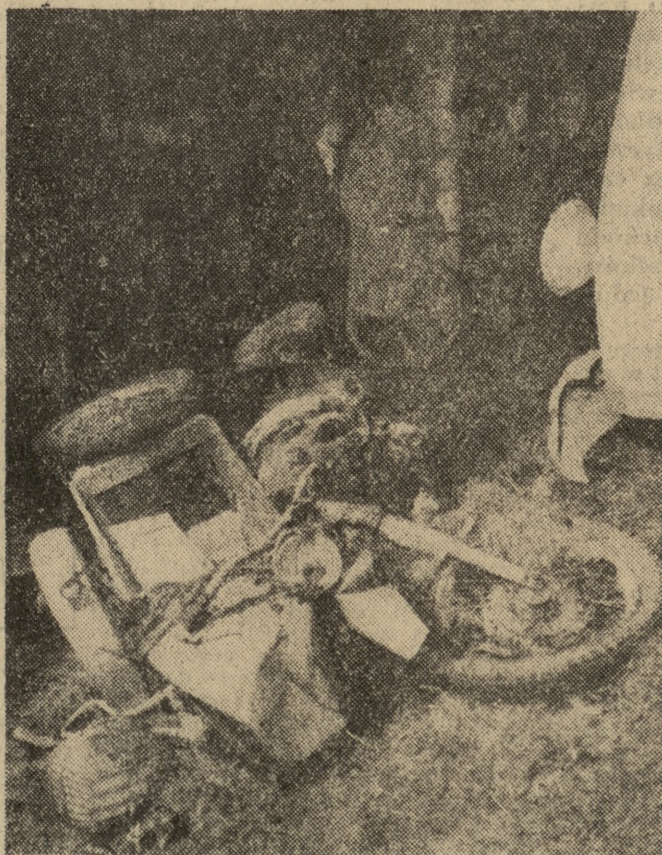
Medal dla tancerzy

Do Wrocławia powrócili soliści baletu Opery Wrocławskiej Rut Syldorf i Bronisław Kropidłowski, którzy jako duet zdobyli srebrny medal w Międzynarodowym Konkursie Muzyki i Tańca w Vercelli.

Wzrost wypadków drogowych

Statystyki wskazują, że w ostatnim okresie wzrosła niepokojąco ilość wypadków drogowych. Przyczyną katastrof są różnorodne, ale główną przyczyną niezwykłych wypadków jest karygodne nie przestrzeganie przepisów ruchu.

CAF — fot. Jakubowski



Narzędzia i maszyny — szkołom

Sprzęt dla liceum

Do piwnicy wchodzi się z dziedzińca szkolnego. Powstanie w niej za kilka tygodni pracownia techniczna. Przeprowadzone wewnątrz instalacje elektryczne, wbudowane szafy w ścianach — zdradzają już przeznaczenie pomieszczenia. Jutro zjawia się tutaj ekipy murarska i malarska przysłane przez zakład opiekuńczy — Rzeźnię Miejską. Same jednak pomieszczenia, to za mało, by za kilka tygodni 600 uczniów Liceum im. M. Kasprzaka w Poznaniu stanęło przy warsztatach.

Dlatego też dyrekcja stara się o skompletowanie wyposażenia. Nie jest to sprawa łatwa. Kredytów specjalnych na ten cel nie ma. Liczy się więc na pomoc społeczną. Pewną ilość narzędzi otrzymało już Liceum od Zakładów „Stomil”, obiecał dać „Cegielski”. Wczoraj pracownia wzbogaciła się o maszyny, zdobyte w akcji prowadzonej przez Komitet Wojewódzki ZMS i redakcję „Głosu”.

Z tej okazji złożyli krótką wizytę w szkole redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” — Lesław Tokarski, I sekretarz KW ZMS w Poznaniu — Jan Pawlak, goście naszej redakcji: zastępca redaktora naczelnego jugosłowiańskiego pisma młodzieżowego „Młodość” — Miodrag Marowic, przedstawiciele „Sztandaru Młodych” — Wanda Krasowska i Stefan Konopiński.

W czasie zwiedzania szkoły dyrektor Wacław Zembrzusi podzielił się z gośćmi planami dotyczącymi politehnizacji, podkreślając wagę zorganizowania przez wszystkie zakłady pomocy dla szkół. Od niej w poważnym stopniu zależeć będzie wprowadzenie nowego programu politehnizacyjnego. Dlatego też z całym uznaniem nauczyciele przyjęli akcję Komitetu Wojewódzkiego ZMS i „Głosu Wielkopolskiego”. (jk)

Gromadzimy zapasy owoców i warzyw na zimę

Przedsiębiorstwa handlowe, stołówki, szpitale, przedszkola, restauracje i inne placówki przystąpiły do gromadzenia zapasów warzyw i owoców na zimę. Sam tylko handel zamierza zgromadzić około 50 tys. ton warzyw oraz ponad 20 tysięcy ton jabłek późnych odmian, których zbiory już się rozpoczęły.

Warto podkreślić inicjatywę wielu większych zakładów pracy, które zajęły się zbiorowym zaopatrywaniem swoich załóg w warzywa i ziemniaki po cenach hurtowych. Jest to zjawisko szczególnie pożądane w br. kiedy zbiory warzyw są naprawdę rekordowe.

Duże ilości tych produktów przechowywać też sami rolnicy, zapasy te szacuje się na około 50 tys. ton owoców i blisko 80 tys. ton warzyw.

Jak informuje centrala spółdzielni ogrodniczych ci producenci, którzy zawarli ze spółdzielniami umowy kontraktowe mają zapewnić zbyty warzyw również w I kwartale przyszłego roku.

Świeże owoce i warzywa konsumenci będą mogli uzyskać pełnią przetworami. Będzie ich bowiem znacznie więcej niż w latach poprzednich. I tak 170 przetwórci spółdzielni ogrodniczych wyprodukują w tym sezonie konserwy owocowe i warzywne o wartości ponad 640 mln. zł, czyli na sumę o 100 mln. zł wyższą niż w roku poprzednim. Ogórków

kiszonych przygotowuje się ok. 15 tys. ton, a kapusty kiszonych ponad 25 tys. ton.

Zakłady przemysłu państwowego przerabiają natomiast w bieżącej kampanii ok. 180 tys. ton owoców i blisko 42 tys. ton warzyw. W sklepach nie powinno więc zabraknąć kompotów, dżemów, soków, konserw a także marynat warzywnych. (PAP)

Dywany „igłowe” i firanki „terytalowe” z Kalisza

Kaliskie zakłady przemysłu jedwabniczego produkować będą rocznie — począwszy od 1961 r. tj. po uruchomieniu nowej tkalni — ponad 1,1 mln m. kw. bardzo poszukiwanych na rynku, na wysokość nowoczesnych, jednobarwnych dywanów tzw. igłowych (nazwa pochodzi od sposobu produkcji).

Drużyna kaliskich wytwórni tkanin dekoracyjnych — Fabryka Tiulu, Firank i Koronek przygotowuje masową produkcję rewelacyjnych firanek „terytalowych”. Do ich produkcji w miejsce bawełny używa się włókna syntetycznego-terytalowego. Dzięki temu kaliskie firanki odznaczają się dwukrotnie większą odpornością na działanie słońca. Nie trzeba ich prać — wystarczy wypłukanie w letniej wodzie. Nie trzeba ich także napinać w czasie suszenia, czy prasować. Bezpośrednio po wypłukaniu firanki te wiesz się na ramę okienną. (PAP)

W sobotę spotkanie de Gaulle — Churchill

W Paryżu podano do wiadomości, że w sobotę prezydent de Gaulle spotka się z przebywającym na Riwierze Winstonem Churchillem.

Spotkanie odbędzie się w pobliżu Nicei na prośbę Churchilla. Będzie to rewizyta Churchilla za wizytę złożoną mu przez de Gaulle'a podczas jego oficjalnej wizyty w Anglii. (PAP)

ZE ŚWIATA POLITYKI

Amerykańska „flota bałtycka“

„Krasnaja Zwiezda“ zwraca uwagę na demonstracyjne ruchy amerykańskiej floty wojennej. Są to: manewry VII floty, wizyty w Bejrucie i w portach czarnomorskich Turcji.

GORLIWI ADMIRAŁOWIE

Ostatnie wiadomości prasowe z zagranicy, pisze organ wojskowy ZSRR, świadczą, że gorliwi zaoceniczni admirałowie nie zapominają o Morzu Bałtyckim. I tu, jak donosi „Frankfurter Rundschau“ zamierzają oni rozlokować swe okręty wojenne. Bońskie koła wojskowe zapewniają, że przyszła „Flota bałtycka“ (!) USA nie będzie wymagała portów, gdyż oprze się na lotniskowcach. Oświadczenie takie jest wyraźnie obliczone na odwrócenie uwagi państw bałtyckich, które widzą w pojawieniu się nieproszonych gości nową groźbę dla pokoju na Bałtyku. Żadna flota nie może obejść się bez portów i baz. Jak wiadomo, w skład VI floty USA wchodzi nie jeden, lecz trzy lotniskowce i

znaczna ilość okrętów pomocniczych. Od czasu do czasu wpływają okręty USA do portów włoskich, francuskich i innych państw sojuszniczych.

W tych dniach do Hamburga, Bremy, Kilonii przybyła flota amerykańska ziożona z jednego ciężkiego krążownika, atomowej łodzi podwodnej i kilku pomocniczych okrętów.

WIZYTY I PLANY

Według „Frankfurter Rundschau“ w kołach bałtyckich wizyty te pozostają w związku z planem utworzenia floty amerykańskiej na Bałtyku.

Imperialiści amerykańscy, pisze dalej „Krasnaja Zwiezda“ — chcieliby posiadać na Bałtyku taką samą flotę, jaką mają na Morzu Śródziemnym i w ten sposób stale zagrażać państwom nad bałtyckim. Lecz narody tych krajów nie mogą dopuścić do powstania w rejonie Morza Bałtyckiego nowego zagrożenia wojny i stanowczo domagają się położenia kresu zakusom militarystów amerykańskich“ (hb)

Koła rządowe Japonii opierają się na gangsterach

Japońskie pismo „Seizi Keizai“ demaskuje więzy jakie łączą liderów rządzącej partii Japonii z przywódcami rozmaitych prawicowych i gangsterskich band.

Pismo podaje np., że b. premier Japonii, Kishi i jego brat (b. minister finansów) Sato oraz były sekretarz generalny Partii Liberalno-Demokratycznej

Kontradmiral przemynikiem wódki

Amerykański kontradmiral w stanie spoczynku, William Erdmann, oskarżony został o przemyt do Stanów Zjednoczonych alkoholu wartości 4.300 dolarów. Kodeks karny przewiduje za tego rodzaju przestępstwo 2 lata więzienia i 15 tysięcy dolarów grzywny.

W toku wstępnego śledztwa kontradmiral Erdmann nie przyznał się do winy. (PAP)

Mordercy taksówkarza stanęli przed sądem

Przed Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego rozpoczął się proces 18-osobowej groźnej szajki, która z bronią w ręku dokonała wielu napadów rabunkowych na terenie Mazowsza.

Kilku z oskarżonych stoi pod zarzutem zamordowania warszawskiego taksówkarza z MPT — Tadeusza Sztydlowicza. Jak już podawaliśmy, został on bestialsko zamordowany w styczniu 1958 r. w Wawrze pod Warszawą. W czasie rozprawy zostanie odtworzona taśma magnetofonowa z zeznaniażony jednego z oskarżonych, która podała w śledztwie szczegóły popełnionej zbrodni na taksówkarzu.

W procesie tym, który trwać będzie prawdopodobnie około 3 tygodni, złożą zeznania prawie 100 świadków. (PAP)

Gryzło go sumienie

Policja we Frankfurcie nad Menem otrzymała anonimowy list, którego autor — młody chłopiec — przyznawał się ze skruchą do wybiecia szyby w jednym ze sklepów. Oprócz dokładnego opisu miejsca wypadku list zawierał także 15 marek na pokrycie szkody. Autor listu prosi naczelnika komisariatu, aby oddał te pieniądze poszkodowanemu, ponieważ sam był się bezpośredniego zetknięcia z nim. (PAP)

Czy oddałeś już kupony
»Koziołków«?

Goebbelsowskie „chwyty“ w ONZ

Niesłychane oświadczenie bońskiego obserwatora w Nowym Jorku

Ujawnienie i napiętnowanie ostatnio z trybuny ONZ militarystycznej, rewizjonistycznej i zagrażającej pokojowi świata polityki rządu bońskiego wywołało zaniepokojenie kół zachodniemieckich, które usiłują obecnie zatrzeć i osłabić wrażenie, jakie przemówienia przywódców szeregu państw, m. in. również Władysława Gomułki, wywarły na słuchaczach.

Jak wiadomo, bezpośrednio po przemówieniu prezydenta Czechosłowacji Novotnego i Władysława Gomułki obserwator NRF w ONZ Knappstein opublikował oświadczenie, w którym usiłował zaprzeczyć przytoczonym faktom. Rząd boński uznał widocznie, że oświadczenie to nie odnosiło pożądanego skutku i we wtorek pojawił się nowy 10-stronicowy elaborat na ten temat, rozslany delegacjom wszystkich krajów, z którymi NRF utrzymuje stosunki dyplomatyczne. W przeciwieństwie do pierwszego oświadczenia nowy dokument nie utrzymuje, iż Niemcy zachodnie nie znajdują się w ONZ z powodu weta radzieckiego, lecz ogranicza się do stwierdzenia, że ze znanych powodów „nie mogą one na forum ONZ przedstawić swego stanowiska“.

Taktyka zastosowana przez rząd NRF w tym nowym dokumencie jest bardzo prosta. Sprawdza się ona do gołosłownego negowania przytoczonych podczas debaty generalnej faktów, do pomijania faktów niedogodnych, do naciągania rzeczywistości do bieżących potrzeb i do przedstawiania NRF nieomal jako championa pokoju i pokojowego współistnienia. Ze lansując tę tezę Knappstein wikła się w

sprzecznościach — to inna sprawa.

Knappstein zaczyna od stwierdzenia, że „nieprawdą jest“, jakoby NRF wysuwała roszczenia terytorialne pod adresem Polski i innych krajów europejskich, ale niezwłocznie w następnym już zdaniu oświadcza, że Układ Poczdamski uznaje granice

Na marginesie

„Herrenvolkowi“ do sztambucha

Buta przedstawicieli „Herrenvolku“ nie jest zjawiskiem nowym; jej tradycje znajdują swe odbicie w licznych incydentach, zaobserwowanych nie tylko w naszym kraju. Kroniki pism np. włoskich lub skandynawskich, z oburzeniem komentują arogancję poczynania turystów zachodniemieckich. Szczególnie jednak polskie tereny zachodnie, ów wymagany „Lebensraum“ szerokie kręgi odwetowo-rewizjonistycznych — są widownią sporadycznych bezczelnych wystąpień.

Przypomnijmy pokrótce szereg faktów: rajdy turystyczno-samochodowe rozmaitych junkrów i kamieniczników, którzy odwiedzając Ziemię Zachodnią, mieli chętność rzucać prowokacyjne uwagi i oszczerze komentarze pod adresem naszego narodu oraz jego gospodarki. Również niektóre rodzajowe scenki, zaobserwowane u wystawców zachodniemieckich na Targach Poznańskich, jako żywo przypominają stosunek panów kolonialnych do ludności tubylczej.

Z kolei konkretny już wypadek z kapitanem statku zachodniemieckiego Schrieverem w Szczecinie w lecie bieżącego roku, kiedy to krewki Niemiec pozwolił sobie na łeznie naszego państwa w obecności polskiego bosmana. Wreszcie ostatni, kryminalny incydent w porcie gdyńskim z marynarzem zachodniemieckim Bretfeldem, usiłującym dwukrotnie pozbawić życia urzędnika polskiego Pazdykę.

M. J.

Rozwój szkolnictwa wyższego w ChRL

W Chińskiej Republice Ludowej istnieje obecnie przeszło 800 wyższych uczelni, w których studiuje około 900 tys. osób.

W ostatnich latach w ChRL powstało cały szereg nowych uczelni. W Szanghaju w bieżącym roku akademickim otwarte zostały 4 nowe wyższe uczelnie — politechniczna, rolnicza, pedagogiczna i politechniczna wieczorowa. Większość studentów tej ostatniej to prądujący robotnicy, nowatorzy i racjonalizatorzy produkcji z różnych przedsiębiorstw Szanghaju. Nowy instytut pedagogiczny przygotowywać będzie nauczycieli matematyki, fizyki, chemii, języka i literatury dla wieczorowych szkół technicznych. (PAP)

Zapraszamy do udziału w ankiecie „Głosu“

Co możemy robić sami?

Wszyscy z własnej praktyki wiemy, czym grozi niezrównoważony bilans naszych budżetów domowych. Jeśli w ciągu miesiąca wydamy więcej niż zarobimy, to przed pierwszym kręcimy się za pożyczką. Gdy stan taki trwa przez czas dłuższy, zmusza do szukania dodatkowych źródeł dochodu albo ograniczania wydatków. Niekiedy musimy robić i jedno, i drugie.

Podobnie przedstawia się sprawa z budżetem państwa. Od szeregu lat w oficjalnych wypowiedziach przedstawicieli naszych władz gospodarczych powtarza się ostrzeżenie, iż więcej kupujemy za granicą, niż jeśli sprzedajemy i że w związku z tym należy aktywizować nasz eksport oraz redukować zbędny import.

Co się opłaca?

Nie znaczy to, że należy dążyć do wyeliminowania importu w ogóle. Z wielu względów jest to niemożliwe i niecelowe. Przecież niemal cały nasz przemysł hutniczy, włókienniczy, motoryzacyjny i po części inne gałęzie oparte są na importowanych surowcach (rudzie metali, bawełna, wełna, kauczuk, ropa itp.). Wyeliminować import znaczyłoby — likwidować te przemysły, zamknąć fabryki, a ludzi puścić na tak zwaną zieloną trawę. Byłby to oczywisty absurd.

Kierunek — oszczędność dewiz

Istnieje jednak szereg wyrobów i surowców, których import nie jest — wydaje się — uzasadniony rachunkiem ekonomicznym.

Ze „statystyki handlu zagranicznego“ (czerwiec 1959 r.) wynika, iż kupujemy zagranicą — często w państwach kapitalistycznych, a więc za dolary — także takie artykuły, jak: nakrętki, wkręty do drewna, łańcuchy, urządzenia dla piekarni, młynów, do produkcji lodów i piwa; wyposażenie techniczne garaży, urządzenia komunalne, przeciwpożarowe; drut kolczasty, szkło specjalne i spawalnicze, płytki kwasoodporne, fajansowe, kamionkowe i ceramiczne, cegły ogniotrwałe, materiały porcelanowe do urządzeń elektrycznych, sprzęt sportowy i myśliwski (aż z 10 krajów), igły patefonowe, lampy jarzeniowe i długie szeregi innych, które z powodzeniem moglibyśmy chyba wytwarzać sami. Zaoszczędzone w ten sposób dewizy można byłoby przeznaczyć na zakup istotnie ważnych

Niemiec z roku 1937 i tym samym ustalił jedynie granice administracyjne, a nie państwowe, że granice te są zatem „provisorische“.

Obserwator NRF twierdzi, że mocarstwa zachodnie w roku 1952 uznały słuszność powyższego stanowiska rządu bońskiego, ale „zapomina“ powiedzieć, że od tego czasu wiele wody upłynęło i że prezydent de Gaulle podkreślił nienaruszalność obecnych zachodnich granic Polski oraz że pozycja pozostałych dwóch mocarstw zachodnich również nie pozostała zmieniona.

Zdaniem Knappsteina, „pokojowe żądanie Niemiec ustalenia ostatecznych granic w drodze negocjacji jest prawie uzasadnione“. Jednakże pomija on milczeniem fakt, że mogą one być zmienione jedynie siłą oręża.

O odrzuceniu się militarysty w Niemczech zachodnich, zdaniem Knappsteina, nie ma w ogóle mowy. Bundeswehra — na wet wyposażona w najnowocześniejszą broń — nie stanowi zagrożenia pokoju. Powstała ona jedynie dla „obrony wolności Republiki Federalnej“, dla obrony „własnego świata“ przed rozszerzającym się komunizmem.

Wbrew oczywistym faktom obserwator NRF utrzymuje, że w Niemczech zachodnich nie prowadzi się w ogóle propagandy wojennej, że elementy rasistowskie i faszystowskie „nie mogą dojść do władzy w drodze demokratycznej“. Nieprawdą jest również, zdaniem Knappsteina, że „byli członkowie hitlerowcy odzyskali wpływy w rządzie Republiki Federalnej“. Argument przytoczony w dokumencie dla uzasadnienia te

go twierdzenia jest rzeczywiście kapitalny. Przywrócenie wpływów byłych hitlerowców jest niemożliwe, ponieważ Adenauer sam „zbyt“ uciepiał z rąk nazistów, by mógł na to zezwolić.

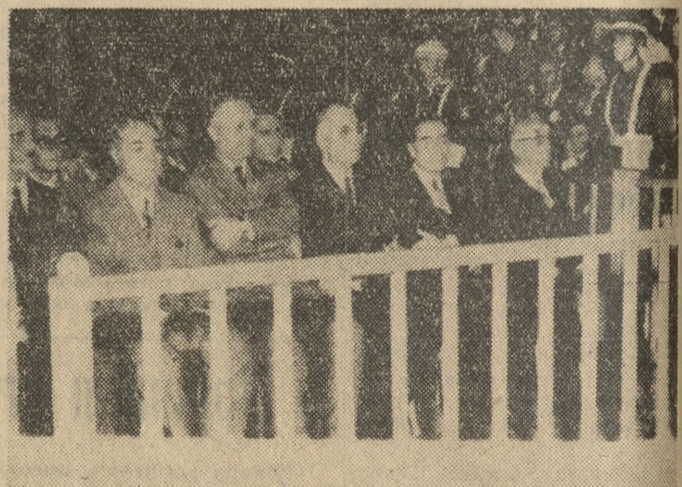
Dokument usiłuje przedstawić NRF jako „konsekwentnego rzecznika powszechnego i kontrolowanego rozbrojenia i zwolennika odprężenia międzynarodowego. Szczegółowo bezczelność jest wreszcie twierdzenie, że „tylko rząd Republiki Federalnej“ ma prawo przemawiać w imieniu całego Niemiec i że celem jego jest zawarcie traktatu pokojowego dla całego Niemiec „na gruncie swobodnego porozumienia z byłymi przeciwnikami Niemiec“. (PAP)

Federacja na wzór amerykański?

22 października w Abidżanie spotkają się szefowie rządów czterech krajów Wspólnoty Francuskiej — Wybrzeża Kości Słoniowej, Górnej Wolt, Dahomeja i Nigerii. Celem planowanych rozmów jest przestudiowanie projektu wspólnej konstytucji tych krajów, które stworzyć chcą federację.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Wybrzeża Kości Słoniowej oświadczył, że projekt tej konstytucji przewiduje, iż w krajach tych wprowadzony zostanie system rządów na wzór systemu amerykańskiego. (PAP)

Proces w Turcji



Fragment ławy oskarżonych w toczącym się obecnie procesie na wyspie Yassıada w pobliżu Stambułu — przeciwko b. prezydentowi Turcji — C. Bayarowi i jego współpracownikom. Na zdjęciu (od prawej): C. Bayar i b. premier Turcji — Menderes.

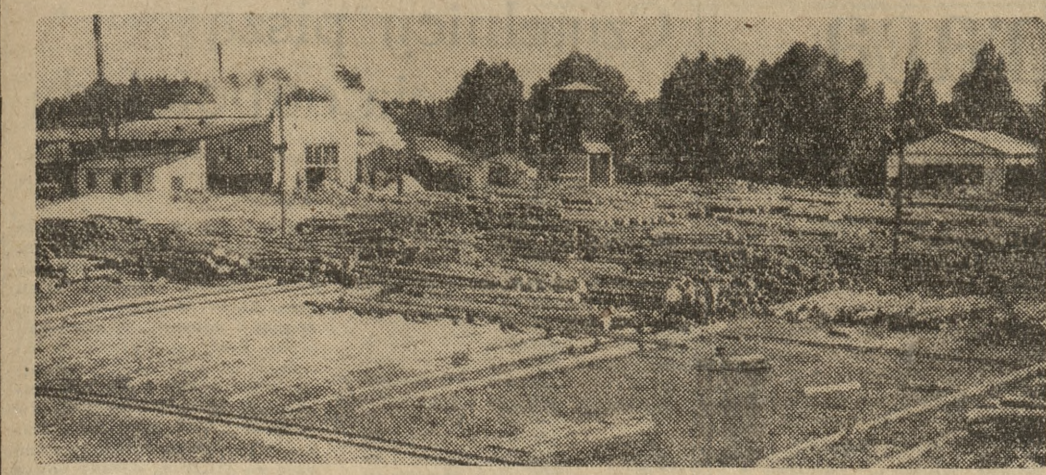
Fot. — CAF

Pierwsze nylony z polskiej siarki

Do zakładów włókien sztucznych m. in. w Tomaszowie Łódzi, Gorzowie odeszły z Turcji pierwsze transporty siarki surowej z krajowej siarki. Tarnobrzskie „żółte złoto“ znajdzie się więc niebawem w nylonowych sukniach naszych elegantek.

Wytwórnia, uruchomiona latem br. w grodzie Kopernika przez kilka miesięcy korzystając z surowca importowanego, a ostatnio — po raz pierwszy — zastosowała siarkę tarnobrzską, która jest wysoko oceniana przez załogę. Produkcja odbiła się pod... gołym niebem Nowoczesna aparatura, dostarczona przez Francję oraz dostawców krajowych została ustawiona na wolnym powietrzu. Całość jest bajecznie kolorowa: wszystkie urządzenia pokryto lakierami o żywych, kontrastujących ze sobą barwach. Czynności załogi, która tworzy niedużą grupkę ludzi, ograniczają się do śledzenia aparatury kontrolno-pomiarowej oraz kilku prac pomocniczych. (PAP)

Rozejrzyj się dokoła, pomyśl i podziel się z nami swoimi uwagami. Na kopercie (bez znaczka) obok adresu redakcji zrób dopisek w nawiasie („Ankieta: To możemy zrobić sami!“). Będziemy Ci bardzo wdzięczni.



Przodujący tartak

Tartak w Płocicznie pow. Suwałki jest tartakiem wybitnie eksportowym. Przecierane tu rocznie ca 63 tys. m³ tarcicy w większości idzie na eksport do Anglii, Belgii i NRF, zaś zrżyny i odziomki świerkowe do krajowych fabryk papierniczych. W ub. roku zakład zdobył proporzec i nagrodę pieniężną za zajęcie w skali krajowej pierwszego miejsca w ramach współzawodnictwa międzyzakładowego. Na zdjęciu: Fragment tartaku w Płocicznie.

CAF — fot. Uchymiak

PODMUCHY EPOKI

Zmierzch kultury taneczno-spiewaczej?

Najłatwiej oczywiście zorganizować wieczorek taneczny. Sprowadza się orkiestrę, przygotowuje salę, bufet i — na tym w zasadzie koniec. Ryzyko niemal żadne, bo młodzież takie imprezy lubi, wysiłek organizacyjny minimalny, zaangażowanie intelektualne uczestników i organizatorów znikome. Wszyscy się świetnie (czasami) bawią. A co pozostanie po takiej imprezie w głowach uczestników, jako jakieś trwałe wartości — tym już nikt się nie martwi.

Placówki kulturalne, szczególnie te większe — domy kultury, duże kluby itp. — koncentrują swoją działalność na prowadzeniu zespołów tanecznych, chóralskich i instrumentalnych. Jest to stara, wypróbowana, lecz, niestety, mocno już archaiczna forma pracy kulturalnej. Forma zresztą sto sunkowo łatwa. Jeśli macierzy sty zakład pracy sypnie trochę grosiwiem, a przecież większe zakłady dysponują na te cele sporymi kwotami, wówczas szybko powstaje jakieś lokalne, epigońskie „Mazowsze” czy „Śląsk” nie wnoszące w kulturę nic nowego, natomiast wiążące wiele czasu ludzkiego i środków finansowych.

Efekty intelektualne tej pracy są bardzo problematyczne, jako że dość trudno mówić o rozwoju umysłowym przy grze na mandolinie, czy też wybijaniu hołubców. Bez większego ryzyka popełnienia pomyłki można powiedzieć, że formy pracy terenowych placówek kulturalnych niewiele się różnią od tego, co robili nasi dziadkowie w czasach swej młodości. Kulturowanie polskich pieśni i tańca miało wtedy dodatkowy, bardzo ważny aspekt narodowy, pomagało w przetrwaniu trudnych lat niewoli. No i był to XIX wiek, gdy nauka i technika startowała dopiero do tego szalonego biegu, który dziś obserwujemy. Podmuchy naszej epoki zmiatają bezlitośnie stare poglądy na świat i wreszcie świat, zmieniając formę życia i obyczaje, rewolucjonizując technikę. Niezwykle osiągnięcia nauki w sposób powszechny dotykają każdego człowieka czy on tego chce, czy nie. Mało jednak ludzi orientuje się naprawdę w kierunkach i prądach współczesnej wiedzy i techniki, do jak one zmierzają, jakie otwierają przed ludzkością perspektywy.

UWAGA—DRUGI PRZYMOTNIK

Kto ma dać taką orientację młodzieży która opuściła szkoły podstawowe, zawodowe i ogólnokształcące, która rozpoczęła już pracować? Kto ma dać ludziom dorosłym, którzy dawno zerwali kontakty ze szkołami? Pomijając prasę, radio i telewizję, których rola w tej dziedzinie jest oczywista — wielkie zadanie spoczywa na wszelkiego rodzaju placówkach kulturalno-oświatowych. Nie przypadkiem przecież nadano im już dawno ten drugi przymiotnik: oświatowy.

Niestety, o zadaniach oświatowych wszystkich domów kultury, klubów i świetlic najczęściej zupełnie się zapomina. Praca tych placówek nie jest nastawiona na budzenie głębszych zainteresowań, dominuje płytkość, powierzchowność, działanie obliczone przede wszystkim na bawienie uczestników. Jest to działalność ekstensywna, a nie intensywna, trudno też przyglądać się jej spokojnym i zadowolonym okiem.

Trudno przyjąć taką postawę zwłaszcza gdy się skon-

frontuje stan faktyczny z dłu gotałowym, programowym hasłem. „Polska krajem ludzi kształcących się”, wysuniętym przez partię ustami Władysława Gomułki.

Nie zamierzam negować potrzeby śpiewania i tańczenia w domach kultury, klubach i świetlicach, chciałbym tylko zauważyć że nie te rzeczy decydują o przyszłości na szczeblu kraju. Natomiast na pewno o tej przyszłości zadecyduje to, w jakiej mierze zainteresujemy ludzi kulturą techniczną, osiągnięciami współczesnej nauki, a także kulturą sanitarną, kulturą życia codziennego, bo w tym naszym przysłowiu „porządnym” województwie mamy jeden z najniższych w Polsce wskaźników zużycia mydła na głowę ludności i ciągle jeszcze w niektórych miejscowościach dzieci przychodzą do szkoły z wszawicą.

DŁUGO JESZCZE W IZOLACJI

I w tych ostatnich sprawach, które podałem przykładowo, niewiele, a raczej nie nie pomoże utworzenie jeszcze kilkudziesięciu zespołów tanecznych lub chóralskich. Pomoże natomiast systematyczna praca oświatowa, byle robiona inteligentnie, przez przygotowanych do tego ludzi i przy pomocy nowoczesnych środków. Śmiem twierdzić, że zarówno ludzie jak i środki są. Sek w tym, że placówki kulturalno-oświatowe pracują najczęściej w izolacji, same dla siebie, że nie sięgają do pomocy takich organizacji jak NOT, TWP, muzea, uczelnie.

Oczywiście, słuch odczyt, nie wystarczy. Trzeba go urozmaicić, przeplatać środkami działającymi na wyobraźnię, ilustrować odpowiednimi eksponatami, a przede wszystkim filmem. Mamy w naszym województwie kilka setek projektorów wąskotaśmowych słabo lub wcale nie wykorzystywanych. Są wypadki — jak w Domu Kultury Stomila — że od lat leży bezużytecznie aparatura do wyświetlania filmów szerokoekranowych (a więc jak w normalnym kinie) i nikogo nie boli głowa z powodu tak oczywistego marnotrawstwa. Mamy całe pokłady ludzi i środków czekających na celową eksploatację. Jak się zdaje brak przede wszystkim dobrych organizatorów, którzy wiedzieliby dobrze, co należy robić i w jaki sposób.

TREŚĆ PRACY NAJWAŻNIEJSZA

Na naszych łamach rozpoczęliśmy kampanię o tworzenie środowiskowych klubów, o lokale dla takich klubów. Jerzy Knapik dał nam już porcję niewesołych przykładów działania klubów, świetlic i domów kultury z dzielnicy Jeżyce i Nowe Miasto. Chciałbym do jego słuszych postulatów dodać jeden, chodzi nie tylko o lokale i kluby w nich. Ważniejsze jest co będzie się w tych lokalach działo, ważniejsza jest treść ich pracy.

Jest przecież na Wildzie piękny klub Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Proszę zobaczyć, co się w nim dzieje, choć ma wyjątkowo korzystne warunki lokalowe. Służą one jednak prawie wyłącznie do prowadzenia prób zespołów artystycznych kolejarzy. Działalności rzeczywiście klubowej, a więc codziennych spotkań zespalaających środowisko, dyskusji, odczytów, jakiegokolwiek działalności oświatowej w tym klubie ani na lekarstwo. A ZMS szuka po mieście lokalu na klub i narzeka, że bez niego nie może zrealizować swojego szerszego programu działania. A może nie tyle o brak lokalu ile o brak programu tu chodzi? Bo oto przed paru dniami znowu odbyła się jeszcze jedna eksmisja lokalu świetli-

cowego w samym centrum miasta: tym razem na rzecz magazynów „Foto-Optyki”. Dla klubu ZMS jak ułan. W każdym razie słabo coś z orientacją w możliwościach lokalowych miasta u naszych młodzieżowych działaczy skoro pozwolą sobie takie kaski spod nosa wybierać.

Dotykam tu tylko fragmentów szerokiego problemu. Chcę jednak pokazać jedynie przykłady niewykorzystanych możliwości pracy kulturalno-oświatowej. Jest ich znacznie więcej. I właśnie takie organizacje jak ZMS, ZMW, ZSP i ZHP powinny być inicjatorami wydobywania tych rezerw na światło dzienne, inicjatorami programów działania na miarę naszej epoki i tak bardzo potrzebnymi organizatorami.

Dokonałymi już w Polsce rewolucji. Ziemia, przemysł, banki i wszystkie najważniejsze dobra materialne stały się własnością narodu. Pora teraz oddzielić wszystkich dobrami kultury, nauki, techniki. Pora przestać „zawracać głowy nogami”, a na serio pomyśleć o tym, od czego zależy nasza przyszłość.

Mieczysław Skąpski

Jak pracujemy?

Ciekawe badania pewnego instytutu

Jak wpływa na wydajność pracy robotnika długość stażu zawodowego? Jaką rolę z tego punktu widzenia odgrywa wielkość produkowanej serii? Czy wrodzona inteligencja rekompensuje braki wykształcenia? W jakim wieku robotnik osiąga najlepsze wyniki pracy? Kiedy pracuje równomierniej: za młodu, czy bliżej starości? Badania nad tymi zagadnieniami przeprowadził ostatnio Instytut Organizacji Przemysłu Maszynowego w wydziałach mechanicznych i montażowych niektórych zakładów przemysłu maszynowego.

Zagadnienie pierwsze: staż. Zaobserwowano, że wśród robotników, mających stosunkowo krótki staż pracy, wyższą wydajność osiągają ci, którzy od początku zostali zatrudnieni przy montażu, niż ci, którzy kilkakrotnie zmieniali miejsce pracy (przy dłuższym, wieloletnim stażu różnice oczywiście się zacierały). W ogóle kwestia posiadania (lub nieposiadania) doświadczenia produkcyjnego odgrywa niezwykle istotną rolę, jeśli chodzi o poziom wydajności pracy i to zarówno w wydziałach montażowych, jak w wydziałach mechanicznych.

Odmienne natomiast kształtuje się w tych wydziałach zależność wydajności pracy od wielkości produkowanej serii i od wieku. W wydziałach montażowych, w przeciwieństwie do mechanicznych — zależność ta jest bardzo słaba. Przy większych seriach notuje się wręcz wyższą wydajność pracy, przy rosnącej jednak tak nieznacznie, że praktycznie można ich nie brać pod uwagę. Zjawisko to wiąże się niewątpliwie z faktem, że w operacjach montażowych dominujące znaczenie mają prace ręczne.

Przewaga tych prac powoduje również, że w wydziałach montażowych wpływ wie-

ku na wydajność pracy jest daleko silniejszy, niż w wydziałach mechanicznych. Przy pracy ręcznej osobiste cechy wykonawcy, a więc i wiek, odgrywały oczywiście znacznie donioślejszą rolę niż tam, gdzie praca robotnika polega głównie na kierowaniu maszyną, która dyktuje mu tempo.

Inny jest też i optymalny wiek pracy przy porównywanych robotach. Na wydziałach mechanicznych najlepsze wyniki osiągają robotnicy między 20 a 30 rokiem życia, a między w okresie największej sprawności fizycznej. Inaczej na wydziałach montażowych. Tu granica wieku wyraźnie się przesunęła. Najwyższą wydajność osiągają robotnicy między 30 a 40 rokiem życia, to znaczy w wieku, który sprzyja precyzji w pracy, poważnemu stosunkowi do niej itp. Nadwyżki wydajności w tej grupie są bardzo wysokie, wynoszą około 7 proc. Mniej więcej od 40 roku życia, a pewnie — od 45, zaczyna się jednak bezwzględny spadek wydajności pracy robotników montażowych.

Robotnik w optymalnym wieku pracuje bardziej równomiernie niż jego młodszy lub

Film

Walet winny? Nie...

Rzecz całą najwyraźniej obliczono na jak zwane bomby śmiechu. A więc — mnóstwo zabawnych sytuacji, wielu prześmiesznych facetów, nieustające pasmo pomyłek. A wszystko przepięknie groteskowe.

Jednak te bomby, wybuchające, czyniły jeno wiele huk i dymu. Śmiechu było nie wiele. Można powiedzieć, że zupełnie mało. „Walet pikowy”, nasza nowa komedia, przypomina raczej owego gościa z imieniem, co to opowiada zawiły kawał, sam konając ze śmiechu.

A przecież wydawałoby się, że to musi być dobra komedia. Wyobraźcie sobie na przykład Benoit z jego posturą, w roli komisarza policji, przebranego dla niepoznaki w mundur harcerzy. Zacieramy ręce: no, teraz się ubawimy sejmie! Nic z tego. Benoit śmieje się, to prawda. Ale to za mało na film. Wystarczyłaby fotografia.

Przepraszam — na dobrą sprawę można znaleźć kilka dowcipów. Jeden nawet świetny. Ten z dwoma króliczkami, które rozmnożyły się do tego stopnia, że ich opiekun, rad nie rad, musiał założyć zakład przeiwirczy i... zgobić się. Szkoda, że reszta pomysłów nie rozmnażała się w tym samym tempie. Ledwie blysnęły — i już schodziły z ekranu bez pośmiłości. Było ich wiele, o wiele za wiele. Wystarczyłaby jedna trzecia, gdyby z każdego wykluta się dobra, groteskowa pointa.

Czyżby bowiem jest groteska? Chyba wyolbrzymieniem, karykaturą, krzywym zwierciadłem, które stawia się widzowi przed nosem, by go rozśmieszyć. Trzeba więc — tak mi się zdaje — nie tylko utrzymywać z nim kontakt, by w odpowiednim momencie

przymrozić oko, lecz także — mieć coś do powiedzenia, do wyolbrzymienia. Przed krzywym zwierciadłem musi c oś tkwić. Jeżeli już nie treści społeczne (nie mam zamiaru mylić groteski z satyrą), to jakaś sytuacja, o! zwyczajna sobie, banalna, im bardziej banalna tym większy efekt. Sytuacja, która — doprowadzona do karykatury, do absurdu — ukazuje się zaskoczonymu widzowi w zupełnie innym świetle. Bez tego nie będzie komического efektu, skończy się na huku i dymie.

Wydaje się, że twórca „Waleta pikowego” nie wiele miał widziwo do powiedzenia.

Na ekranie oglądamy jakąś zawirowaną pogon za miedzynarodowym włamywaczem Testonem. Oczywiście — na końcu okazuje się, że wszyscy byli w błędzie, łącznie z widzami. A więc nie o to chodziło. Czymże więc jest „Walet pikowy”? Opowieścią o niespełnionych marzeniach miłośnych pocziwca Kawaniasa? Owszem, to podkreśla dodatkowo pointa końcowa. Ale wobec tego mamy prawo spytać, po kiego diabła ten cały Teston? Przecież wystarczyłoby ograniczyć się do retrospektywnych wstawek, do samego walki nieudanych amatorów Kawaniasa. Cała to błędna bieganina, w której zresztą gubimy się szybko i dość dokładnie, nie jest z tamtym walekiem niczym związana — poza osobą bohatera. Wciąż przeciwnie.

Powiecie, że to jednak coś, mimo iż jedno do Sasa, drugie do lasa. Pewnie, jest i morał, taki oto: kobiety nie cenia prawdziwego uczucia i byle przyslyjny i bogaty walet odbije ukochaną naiwniakowi. Dziękuję za taki morał. Nawet nie za odkrywczość. Ale coś mi się zdaje, że podobne historyjki, w podobnym tonie i podobnymi środkami (operektowa bajka) robił już Clair, tylko — trzydzieści lat temu. I nieco lepiej.

Trudno, walet okazał się błoteczka. Chmielewski nakręcił bardzo dobrą groteskę pt. „Ewa chce spać”. Ale tam poza błazenadą była obserwacja środowiska, postaci, była klarowna akcja i dobre pointy, reżyser wiedział, po co i kiedy mrużyć oko do widza. Groteska nie jest samograjem. Przeciwnie. To trudna forma, jedna z najtrudniejszych. A w filmie, gdzie „nie ma rzeczy niemożliwych” — wymaga umiaru. Znajac „Ewę” można mieć nadzieję, że na przyszły raz Chmielewski wyszł z nie tylko z hukiem, lecz również celnie.

Janusz Biniek

Powodzenie książeczek PKO

Nieustannie wzrasta liczba oszczędzających w PKO. Ilość książeczek oszczędnościowych we wrześniu br. wzrosła o 70 tys. sztuk, a łącznie od początku roku o 683 tys. sztuk. W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku wkłady oszczędnościowe wzrosły o 1 miliard 687 milionów złotych. Osiągnęły one 30 września br. 13 miliardów 747 milionów złotych, w tym wkłady na książeczki oszczędnościowych 12 miliardów 674 miliony, a wkłady na rachunkach bieżących i innych rozliczeniowych 1 miliard 73 miliony złotych.

W ciągu trzech kwartałów br. kwota dopisanych odsetek łącznie z wartością wylosowanych premii rzeczowych wyniosła 200 milionów złotych, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego — 137 milionów złotych.

Największym powodzeniem, obok książeczki obiegowej, cieszy się w dalszym ciągu książeczka premiowana pieniężnie. W dniu 30 września br. ilość książeczek tego typu osiągnęła liczbę 259 tysięcy

(API)

Z kolej o wpływie wykształcenia na wydajność pracy robotnika.

W grupie robotników ze szkołą podstawową i przynajmniej rozpoczętą zawodową, przeciętna wydajność pracy była o około 5,4 proc. wyższa od tej, której należałoby się po nich spodziewać (biorąc pod uwagę staż pracy i wielkość wykonywanej serii). W grupie osób, które nie ukończyły szkoły podstawowej wydajność pracy była natomiast przeciętnie o około 2,8 proc. niższa od spodziewanej.

W poszczególnych przypadkach zaobserwowano wręcz od indywidualne odchylenie od tej prawidłowości, niemniej rzadkie są przypadki wysokiej wydajności pracy w grupie osób nie posiadających wykształcenia, lub przypadki niskiej wydajności u osób z ukończoną szkołą podstawową i zawodową. Słowem bez dobrej nauki nie ma dobrej pracy.

Wyniki badań stanowią dalszy krok na drodze zdobywania wiedzy o właściwym miejscu. Praktyczne zastosowanie ich w polityce kadrowej na pewno wyszłooby na dobre i robotnikom i zakładem pracy. (API)

Chodzież i Kalisz najlepsze

Od stycznia do września br. mieszkańcy Wielkopolski prze kazali na budowę szkół Ty- siącecia — 47.337 tys. zł. Do- tychczas najwięcej ofiarowali pracownicy zakładów pracy — 17.701 tys. zł, a następnie chłopi indywidualni i spół- dzielcy — 16.543 tys. zł. Naj- lepiej zaś wywiązały się ze świadczeń powiaty — Cho- dzież, który zrealizował przez 9 miesięcy plan roczny w 109,8 proc., Kalisz (92,6 proc.) i Piła (90,5 proc.).

Wielkopolanie przekazali we wrześniu na SFBS — 6.017 tys. zł, co stanowi 100,1 proc. planu miesięcznego. W porów- naniu z poprzednimi miesią- cami uzyskano we wrześniu znacznie lepsze rezultaty zbior- kowe. Mimo tego za okres 9 miesięcy zaległości wynoszą ponad 6 mln. zł w stosunku do planu rocznego. (an)

Milicyjne imprezy

W związku z XVI rocznica powstania MO oglądaliśmy w Poznaniu ciekawą milicyjną imprezę. Jej program obejmo- wał pokaz sprawności psów śledczych oraz ćwiczenia moto- cyklistów na „Junakach”. M. in. oklaskiwano emocjonujące skoki oraz takie rewelacje jak zmiana koła (u przyczepy) podczas jazdy. Pokazy znalaz- zły pełne uznanie w oczach licznie zebranej publiczności.

Komenda Wojewódzka MO informuje, że impreza ta zo- stanie powtórzona. I tak w Ostrowie odbędzie się ona 22 bm. o godz. 13.30 na stadionie ZNTK. Nazajutrz — 23 bm. pokazy zostaną zorganizowa- ne w Kaliszu na stadionie w parku miejskim. Początek o godz. 14. (y)

Jak rysują nasze dzieci

Pisaliśmy już szczegółowo o otwartej w minioną niedzielę w salonie CBWA przy Starym Rynku wystawie rysunków dziecięcych. Dziś zamieszczamy jeszcze dwa rysunki, wy- chodząc z założenia, że na-



prawdę wario spopularyzować twórczość naszych najmłod- szych artystów. Oba zdjęcia, to reprodukcje rysunków 12- letniej Elżbiety Pawlak ze Szkoły Podstawowej nr 32. Pierwszy rysunek zautentowała autorka „Portret nauczycielki”, drugi — „Nauczyciel i uczeń”. Ocenę obu rysunków pozostawiamy naszym Czytelnikom i tym wszystkim, którzy zawi- ają w progi CBWA dla obejr- zania interesującej wystawy.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Przezorni nie tracą...

PZU wypłacił ponad 158 milionów zł

Coraz więcej osób korzysta z dobrodziejstw, jakie dają ubezpieczenia w PZU. Tylko w trzech kwartałach br. placówki Oddziału Wojewódzkiego tej instytucji w Poznaniu wypłaciły z tytułu różnych ubezpieczeń ponad 158 mln. złotych.

W chwili obecnej Oddział Wojewódzki PZU obejmuje w ubezpieczeniu obowiązkowym od ognia ponad 813 tys. bu- dynków, przeszło 252 tys. gospodarstw rolnych oraz pra- wie 749 tys. sztuk koni i by- dła, a ponadto — w porów- naniu z innymi obszarami kra- ju — zawarł bardzo dużo umów na ubezpieczenia dobro- wolne.

Największą popularnością cieszą się w dalszym ciągu

Także na Poczcie

Jeśli Czytelniku zajdzie się na Poczcie Główną przy Al. Marcinkowskiego, przy okien- ku działu nadawczego i wy- dawniczego przesyłek, zoba- czysz młodych ludzi szybko, sprawnie i grzecznie obsłu- gujących klientów. Będą to członkowie 8-osobowego ze- społu ZMS, ubiegający się o tytuł Brygady Pracy Socjali- stycznej.

Zespół, który przybrał mia- no Brygady ZMS im. „Obróń- ców Poczty Gdańskiej” powo- łano do życia w „Dniu Łącz- nościowca”. Tak więc, jeśli wszystkie ambitne zamierze- nia zostaną zrealizowane, po- raz pierwszy w urzędzie po- cztowym naszego wojewódz- twa stanie do pracy Brygada Pracy Socjalistycznej. (jk)

Jedyny reprezentant Polski

Staraniem Światowej Orga- nizacji Zdrowia odbywa się obecnie we Francji, w okręgu Soisson, koło Reims kurs medycyny wiejskiej, w któ- rym bierze udział 12 uczest- ników z różnych krajów Euro- py. Okręg Soisson należy we Francji do produkujących pod względem organizacji służby zdrowia.

Jedynym reprezentantem Polski na owym kursie jest dr Stanisław Grzymała — prze- wodniczący Komitetu Higieni- zacji Wsi woj. poznańskiego oraz dyr. Woj. Stacji San- Epid. w Poznaniu. Kurs po- trwa miesiąc. (ms)

Harcerze organizatorami

»Tysiąclecie« w Technikum Handlowym

Nie należy zazdrościć Anglii. Polska miała tak- że królów. Kto był pierwszym? „W roku 1960 odwiedził nas przywódca na- rodu czechosłowackiego. A w którym pamiętnym roku Chrobry podejmował Ottona?” „Gdzie: w Kruszwicy, Gnieźnie czy w Poznaniu kazał Chrobry koronować się?”

Czyżby telewizyjny „Kółko i krzyżyk”? Ależ nie, to tylko przykładowe pytanie stawia- ne uczniom Technikum Han- dlowego przy ul. Śniadeckich w czasie rajdów milenio- wych” po Wielkopolsce.

Organizatorami tej (trzecie- j z kolei) imprezy są drużyny harcerskie Technikum: 34 żeń- ska — kierowana przez ab- solwentkę szkoły Lucję Świą- tek i 49 — męska, na której czele stoi Mirosław Koskie- wicz. Bezpośrednie kierownic- two rajdu, w którym wszelkie

ubezpieczenia rodzinne na wy- padek śmierci. Objęto nimi ponad 357 tys. osób. Faktycz- nie z ubezpieczenia tego ko- rzysta około milion osób, gdyż w rachubę wchodzi również rodziny ubezpieczonych.

Poza tym około 13 tys. osób indywidualnie ubezpieczyło się na wypadek śmierci. Są to przeważnie intelektualści, rzemieślnicy indywidualni, lub członkowie spółdzielni pracy i rolnicy. Jak wiadomo, wielu rolników już od lat domagało się zorganizowania dla nich dogodnego ubezpieczenia które by zapewniało im te same ko- rzysci, jakie gwarantuje się pracownikom miejskich zakła- dów pracy. Uwzględniając te życzenia, PZU wprowadził dla rolników zbiorowe ubezpiecze- nie na życie, dla zapewnienia im spokojnej starości. Wielu osobom umożliwiła ta forma uzyskanie określonej w polisie sumy po doświadczeniu okre- ślonego wieku, bądź też wypła- cenie wspomnianej kwoty ro- dzinom, w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego.

Ponad 66 tys. rolników, członków spółdzielni produk- cyjnych i pracowników PGR ubezpieczyło się też od na- stępstw nieszczęśliwych wy- padków. Tego rodzaju ubez- pieczenia stają się szczególnie popularne wśród młodzieży szkolnej. W roku bieżącym obejmie się nimi ponad 453 tys. uczniów oraz pedagogów i pracowników administracyj- nych szkół różnego typu. Wspomniane ubezpieczenie ma wyraźny aspekt społeczny, gdyż z jednej strony przyzy- wa do młodości do przezoro- ności, a z drugiej — w razie nieszczęśliwego wypadku — zapewnia środki na rehabili- tację od skutków kalectwa.

Niestety wypadków tych jest dużo, bo tylko w ubiegłym roku zanotowano ich w na- szym województwie 3044. W związku z tym PZU wypłacił poszkodowanym uczniom róż- ne świadczenia w wysokości przeszło 4.571 tys. zł, a 20 uczniom przyznał dożywotnie renty, które w sumie pochło- na 1442 tys. zł.

Stosunkowo mało jeszcze mieszkańców miast ubezpiecza

swe mieszkania od ognia i kra- dzieży z włamaniem, chociaż od wartości tysiąca złotych opła- ca się w ciągu roku składkę w wysokości 2 zł. Wydaje się więc dziwnym, że z udogo- dnienia tego korzysta tak mało osób, jednakże — co jest pa- radoksem — upowszechnie- niu tej formy ubezpieczenia prze- szkadza właśnie... taniść. Po prostu — ajenci PZU intere- sują się ubezpieczeniami przy- sparzającymi wyższe zarobki. Dlatego też Oddział Wojewód- ki PZU zamierza popularyzo- wać te możliwości poprzez zbiorowe ubezpieczenia w za- kładach prac i zawieranie po- rozumień z radami zakłado- wymi.

O rozmiarach wszechstron- nej działalności PZU świad- czy chociażby to, że w Oddzia- le Wojewódzkim i w podleg- łych placówkach znajduje się w chwili obecnej około 1,5 mi- liona wszelkiego typu waż- nych polis, czyli umów ubez- pieczeniowych. Ponadto PZU nie tylko wypłaca ubezpiecze- nia, ale również — podobnie jak w innych latach — prze- znaczony w roku przyszłym 5.370 tys. zł na zapobieganie szko- dom.

Bronisław Lisowski.

Wykonawca przedkłada przebudowę dworca PKS

Autobusowy dworzec w Poznaniu jest zbyt szczyplą, jed- nakże w związku z brakiem placów zabudowy dla tych terenów Ekspozytura Osobowa PKS nie projektuje na obec- nym miejscu poważniejszych inwestycji. Wysłania jednak propozycję, by dla rozładowania obecnych trudności przy- stosować na potrzeby dworca znajdujący się tuż obok niego magazyn.

Jeśli projekt ten zostanie zrealizowany, w nowym po- mieściu mieścić się będą Kasy biletowe, poczekalnie, bufet, część biur i dyspozy- toria. Dotychczasowy dwor- ecz przeznaczony był na am- bulatorium i urządzenia socja- lne dla pracowników PKS.

Sporo kłopotów przysparza ekspozyturze Spółdzielnia Pra- cy Remontowo-Konserwacyjna „Grunwald”, która przewlek- le wykonuje prace przy zmia- nie nawierzchni na Dworcu Autobusowym. W ostatnim czasie znowu nie wywiązała się ona z ustalonych termi- nów. Wprawdzie Spółdzielnia odczuwa brak odpowiednich fachowców, jednakże wydaje się, że przy lepszej organiza- cji pracy i koncentracji ro- bót można byłoby zakończyć już dawno tę, tak ważną dla Poznania, inwestycję.

Z obecnego przebiegu robót jeden ogólny wniosek, że na- leżałoby rozpoczynać tego ro- dzaju poważniejsze inwesty- cje dopiero w momencie, kie- dy wszystko jest przygotowa- ne do budowy, a później kon- centrować wszystkie siły i środki na najszybsze oddanie obiektu do użytku. (bl)

Teatr grudziądzki w Pile

W najbliższą sobotę i nie- dzielę Państwowy Teatr Po- pularny z Grudziądza wysta- wia w Pile dwa przedstawie- nia „Niezwykłe przygody” J. Muszy i „Kobiety morza” J. Ibsena. Pierwsza sztuka rozpoczyna się o godz. 15.30, druga 19.30.

Przedprzedaż biletów w pilskim Domu Kultury od godz. 8—16. (p)

Zgubiono - znaleziono

Pani Barbara Zdunek znalazła 11 bm. o godz. 7 palto męskie, które zgubił motocyklista przeje- dzający ul. Zeylanda, a p. Ryszard Bukowski dnia 15. X. w taksówce wieczorem pęk kluczy. Zguby ode- brać można ul. Grunwaldzka 19, pok. 62.

Do Zakładów H. Cegielski, Głó- wna, ul. Chemiczna (magazyn drze- wa) przybił się piękny wilk. Wiadomości udzieli kierownik pla- cu, tel. 17-87. (i)

Zanim włączysz grzej- nik elektryczny w go- dzinach szczytu, zasta- nów się ilu ludzi mo- żesz pozbawić światła!

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

Czytelnicy z Rawicza

PRAD BĘDZIE

Kilkudziesięciu mieszkańców domów przy ul. Wały Po- wstańców Wielkopolskich w Rawiczu pozbawionych jest od kilku miesięcy prądu. Bołaczka ta tym więcej jest niezrozumia- ła, że w analogicznym wypad- ku prace przy zmianie sieci przy ul. Strzeleckiej zostały wykonane w ciągu 2 tygodni.

RED.: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rawiczu za- wiadomiło nas, że w okresie od 24. IX. br. wszystkie budynki są systematycznie podłączane do sieci elektrycznej. Obecnie podłączonych jest około 90 proc. odbiorców prądu. Reszta otrzy- ma światło w najbliższych dniach. Zbyt długotrwały brak prądu w Rawiczu powstał na skutek przebudowy urządzeń w głównej podstacji rozdzielczej.

L. W. — p-ta Repin

ZWOLNIĆ NIE MOGA

Pracowałem jako nauczyciel na wsi. W maju zachorowałem na gruźlicę płuc. Dnia 15. IX. br. zacząłem pracować w innej instytucji. W czerwcu lekarz- specjalista wystąpił z wnios- kiem o leczenie sanatoryjne. Otrzymałem już wiadomość, że do sanatorium będę mógł poje- chać w grudniu. W związku ze zmianą pracy obawiam się, że z chwilą wyjazdu nie będę

miał przeprowadzić 3 mie- siący i że może nastąpić rozwią- zanie stosunku służbowego.

RED.: Zakład pracy nie może rozwiązać umowy o pracę z pra- cownikiem niezdolnym do pra- cy na skutek choroby, jeżeli niezdolność ta wynosi mniej aniżeli 3 miesiące. Z pracowni- kiem, który przepracował na- tomiast przynajmniej 6 miesię- cy, umowa nie może być roz- wiązana w czasie niezdolności do pracy, trwającej mniej niż 6 miesięcy, o ile pracownik cho- ruje na gruźlicę. Zasady powyż- sze wynikają z art. 3 dekretu z 18. I. 1956 r. (Dz. U. nr 2, poz. 11) oraz zmiany wynikającej z ustawy ogł. w Dz. U. nr 27 z 1959 r., poz. 166.

Stanisław Zawiniński

KTO KUPI KWIAT
DZIKIEJ RÓŻY

Panie Redaktorze! Chciałem poruszyć sprawę na ogół małą, ale ważną. Przy ul. Składowej w Poznaniu znajduje się skła- dnicza ziół. Zbiorem ich zaj- mują się przeważnie renciści i emeryci. Jednym ze zbieraczy jestem i ja. Chciałem do punk- tu skupu dostarczyć tygodnio- wo do 100 kg owoców dzikiej ró- zy (tak rzekomo cennej w wit- aminy), lecz punkt skupu nie kupuje, a odsyła nas do su- szarni do Kórnik (22 km od- dalonego od Poznania).

RED.: Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Sam- omoc Chłopska” w Poznaniu podaje, że w sprawie odbioru owoców dzikiej rózy winien się Pan zwrócić do Poznańskich Za- kładów Środków Odżywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka nr 85.

Jednakże w punkcie skupu winna być wywieżona informu- jąca zbieraczy, gdzie można sprzedać owoc dzikiej rózy.

Czytelnicy z Wildy

SWIEŻE BULKI

Donoszą nam z osiedla na Dębca, że tamtejszy, jedyny sklep piekarniczy, przy ul. Dzierżyńskiego 314, rzadko kie- dy sprzedaje świeże bułki przed godziną 8 rano, a prze- ważnie bułki z poprzedniego dnia. Ponoć interwencje perso- neli w odpowiedniej piekarni nie odnoszą skutku, mimo że piekarnia ta oddalona jest od sklepu o 300 m.

RED.: Dyr. Poznańskich Za- kładów Przemysłu Piekarnicze- go wyjaśnia nam, że istotnie sprawa dostawy świeżych bu- łek do sklepu PSS nr 220 przy ul. Dzierżyńskiego 314 była u- regulowana wadliwie. Gros pie- czonego pszennego dostarczał fur- gon już o godz. 4 rano i skła- dał w koszach przed sklepem, który o tej porze był jeszcze zamknięty. Pieczywo to wypie- czono tejsze nocy, a pozostawia- ne ok. dwóch godzin, tj. do czasu otwarcia punktu sprzeda- ży ok. godz. 6 na zewnątrz skle- pu, ulegało przestudzeniu i sprzedawane jako zimne spra- wiło wrażenie, jakoby pocho- dziło z dnia poprzedniego.

W wyniku słusznej interwen- cji w porozumieniu z obsługą zainteresowanego sklepu, usta- liliśmy w trosce o konsumenta dostawy w dwóch rzutach, a mianowicie pierwszy (w małej ilości) o godz. 4.30 i drugi o godz. 7. Zdaniem sprzedawcy ob. ob. Nowakowej i Bohet zatrudnionych w tym sklepie, nowe terminy dostaw wprowa- dzone z dniem dzisiejszym, po- zwolą na całkowite wyeliminowa- nie stwierdzonych niedociąg- nięć.

Stala Czytelniczka

ORBISOWSKIE WYCIECZKI

W „Głosie Wielkopolskim” z dnia 8. X. 1960 r. przeczytaliśmy o latających wycieczkach „Or- bisu”. Proszę poinformować mnie, kto będzie mógł korzy- stać z takiej wycieczki; czy przeciętny śmiertelnik, czy ty- lko naukowcy?

RED.: Wycieczka do Włoch (wyłącznie Rzym i Tivoli) bę- dzie trwała 8 dni. Podróż sam- ołotem przewidziana jest na około 5 godzin. Koszt podróży obejmuje autokarami, hoteli, przewodnicy, wyżywienie — w- nosi 8.350 zł. Wycieczka do Pu- ryza również na 8 dni, z tym- samymi udogodnieniami koszt- uje 10.180 zł, zaś do Indii — na 3 tygodnie — około 20 tys. zł. Zgłoszenie kierować nale- ży do „Orbisu” w Poznaniu.



Antonina Willi
przyboczna harcerzek

Pracownicy poszukiwani

Murarzy-tylnarzy, cieśli, zbrojarzy oraz pracowników niekwalifikowanych do robót ziemnych przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych**. Wynagrodzenie i pozostałe świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac, Poznań, Stary Rynek nr 89/82, pokój nr 12. K7296

Nauczycielki do prowadzenia przedmiotu „Żywność i rodzina” poszukuje **Kierownictwo Szkoły Rolniczo-Gospodarczej w Tarcach, powiat Jarocin, woj. poznańskie**. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie. Pobory wg wykształcenia i stażu pracy, godziny nadliczbowe oraz 200 zł dodatek za dział. Praca do objęcia z dniem 1 stycznia 1961 r. Zgłoszenia nadsyłać do kancelarii szkoły w terminie najkrótszym. K7295

Chemika z wyższym wykształceniem i kilkuletnią praktyką zaangażuje na stanowisku kierownika technicznego **Spółdzielnia Pracy „Wolność”**, w Miliczu, ul. Łąkowa 3. Warunki do omówienia. K7233

Dyplomowanego lakiernika, sztyldziarza i rymarza na stanowiska kierowników punktów usługowych zatrudni natychmiast **Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Jedność”** w Głogowie. K7235

Starszego księgowego i księgowego kasjera z dłuższą praktyką w PGR — poszukuje zaraz **Stadnina Koni Posadowo, pow. Nowy Tomysł**. Mieszkania dla samotnych zapewnione. 13233g

Brakarzy kontroli technicznej, wymagana praktyka i wykształcenie średnie techniczne, absolwentów średnich szkół zawodowych technicznych i ekonomicznych na wstępny staż pracy oraz **ślusarzy-monterów i strugarzy** — zatrudni zaraz **Jarocińska Fabryka Obrabiarek w Jarocinie (Pozn.)**, Tad. Kościuszki 16a, tel. 200 i 550. K7258

Kierownika Sekcji Zbytu, kierownika Sekcji Zaopatrzenia, kierownika Sekcji Adm.-gosp. magazynierów — zatrudni państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 K7288.

Tokarzy, brakarza, szlifierza oraz kierowcę na samochód ciężarowy — poszukują **Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich w Poznaniu**, ul. Marcełińska 18. K7262

Chemika wzgl. technika spoż. na stanowisko kier. produkcji (z wyższym wzgl. średnim wykształceniem), hydraulika, kierowcę na ciągnik oraz robotników i robotnice do dz. produkcji i transportu — zatrudnia zaraz **Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu** przy ul. Bałtyckiej 85. Dojazd do miejsca pracy zapewniony. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7263

2 referentki ze znajomością maszynopisania, palaczy, dozorców-zamiataczy oraz nocnego stróża przyjmie do pracy w wymiarze pełnych etatów **Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu**. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Dąbrowskiego 159, pokój 46a. K7266

1 palacza c. o. zaangażuje zaraz oraz **9 ślusarzy samochodowych i 4 ślusarzy maszynowych** — od 1 listopada 1960 r. przyjmie **Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu**, ul. Bałtycka 10. K7281

+

Dnia 18 października 1960 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w wieku 87 lat, mój najdroższy mąż, śp.

Michał Bytter

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej.

W ciężkim smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

Poznań, Gwardii Ludowej 24a. 13502g

+

Dnia 17 października 1960 r. zasnął w Bogu, zakończywszy swoje pracowite życie w wieku lat 47, mój najukochańszy i najtroskliwszy brat, śp.

Zbigniew Jankowski

Porucznik rezerwy był. 17 Pułku Ułanów Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej Jeżyckiego.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 22 bm., o godzinie 7.30 w kościele parafii św. Michała oraz we wtorek, 25 bm., o godzinie 6.30 w kościele Najświę. Serca Jezusowego na Jeżycach.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

SIOSTRA Z BRATEM I RODZINA

Poznań, ul. Prusa 2a, m. 15. 13535g

+

W dniu 17 października 1960 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik

Zbigniew Jankowski

inspektor

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego pracownika oraz serdecznego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Dyrekcja Rada Miejskowa

OKRĘGOWEGO ZARZĄDU LASÓW PAŃSTW. W POZNANIU

13534g

Świetnie jeździ się „Syrenką”
wygraną w „KOZIOŁKACH”

Możesz jeździć i Ty jeśli zaraz złożysz
kupony na 180 gr., gdyż nowa
„Syrenka” i 300.000,- zł czeka na Ciebie

3 suwnicowych z uprawnieniami, 1 elektryka o pełnych kwalifikacjach, **1 operatora** na kruszarkę, **30 robotników i betoniarzy** do różnych prac — przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna przy **Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet”**, Poznań, ul. Dziekańska. K7259

Starszego księgowego, kosztowca na stanowisko zastępcy głównego księgowego — przyjmujemy natychmiast. Wymagane kwalifikacje — minimum wykształcenie średnie oraz 6-letnia praktyka w przedsiębiorstwach przemysłowych. Wynagrodzenie wg obowiązującej siatki płac. Podania wraz z życiorysem prosimy składać w Biurze Ogłoszeń w Poznaniu, ulica Świerczewskiego 3 dla K7270.

Palaczy c. o. przyjmie natychmiast **Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu**. Zgłoszenia przyjmuje Dz. Pers. UAM, Poznań, Stalina 1, pok. 32. K7287

Operatorów z uprawnieniami na koparki spalinowe, spycharki, zgarniarki i sprzężarki oraz wysoko kwalifikowanych **ślusarzy samochodowych** — przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo- i Wodno-Inżynieryjnego**, Poznań, Stary Rynek 77. K7278

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu — przyjmie:

- I. w Zbąszyniu — **technika przetwórstwa spożywczego lub technika-chemika, st. magazyniera**;
- II. w Trzcińcu Lubuskim — **instruktora skupu, technika przetwórstwa spożywczego lub technika-chemika**;
- III. w Czarnkowie — **technika przetwórstwa spożywczego lub technika-chemika, st. magazyniera**;
- IV. w Krotoszynie — **technika przetwórstwa spożywczego lub technika-chemika, magazyniera**;
- V. w Poznaniu — **ekonomistę do działu produkcji, 2 dozorców na pełny etat**.

Oferty wraz z życiorysami, z przebiegiem dotychczasowej pracy, kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 pod nr K7285.

Instruktora ogrodnika do prac w terenie — zatrudni **Poznańska Wytwórnia Win w Poznaniu**, ul. Grochowe Łąki 6. Wymagane wykształcenie wyższe ewentualnie średnie oraz odpowiednia praktyka w tym kierunku. K7289

PGR Nowe, pow. Wągrowiec przyjmie z dniem 1. XI. 1960 r. na stałe kowala, pracownika do obory oraz magazyniera (najchętniej samotny). Przystanek PKS i szkoła na miejscu, do miasta powiatowego 6 km. Mieszkanie zapewnione 2 pokoje z kuchnią. K7290

Inżyniera lub technika-mechanika na stanowisko **Głównego Mechanika** oraz kwalifikowanych: **stolarzy, ślusarzy-spawaczy autog. elektrycz., murarzy, pracowników fizycznych**, uchni na stolarzy przyjmą natychmiast **Mosińskie Fabryki Mebli w Mosinie k. Poznania**, ul. Sowiniecka 8. 13335g

+

W dniu 17 października 1960 roku zmarł, długoletni aktywny działacz Pracowniczych Ogrodów Działkowych, przewodniczący Zarządu POD — Ogrodu nr 3, śp.

Czesław Strykowski

W Zmarłym straciłmy aktywnego i oddanego naszej organizacji działacza.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD POD nr 3

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej (Dębice).

+

Dnia 17 października 1960 r. zmarł nasz senior

Zygmunt Ciesielczyk

założyciel i członek honorowy naszego Towarzystwa.

W Zmarłym tracimy wielkiego działacza sportowego jak również serdecznego druha.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej św. Rocha, Poznań-Zegrze.

Zbiórka wszystkich członków Towarzystwa o godzinie 18, przy kaplicy cmentarnej.

ZARZĄD

TOWARZYSTWA WIOSŁARZY „POLONIA” W POZNANIU

13516g

Praca

Przyjmie uczniów w zawodzie sztukatorskim. Szarmarzewskiego 13/15 m. 33. 13109g

Pomoc domowa na do- brych warunkach, chętnie z prowincji potrzebną. Poznań, Kościelna 26 m. 14. 13527g

Uczeń oraz pomocnik ślusarsko-tokarski potrzebni. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13332g.

Uczniów na ślusarzy i emeryt na pół etatu, ślusarz-kowal mogą się zgłosić. Poznań, Fintera 5. 13333g

Pomoc domowa u lekarza potrzebna. Zgłoszenia: Słowackiego 12, I pr., godz. 16—17. 13360g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Po znań, Mickiewicza 27 m. 7. 13053g

Kupno

Puch i pierze nowe i używane placowa wodnego kupuje Firma „Polpium”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 9—15 w sobotę, od godz. 9—13. 12503g

Kupię betoniarke 150 litrów. Poznań, tel. 91-28. 13359g

Sprzedaż

Siatki parkanowe oraz tury. kolana piecowe i rynnny dachowe, poleca Dzierżyńskiego 268, sklep. 11237g

Osie z tarczami na 26 i 16 do wozów konnych sprzedam. Grobla 20. 12849g

Cegłę pełną paloną poleca Cegielnia prywatna, Zabikowo k. Poznania, ulica Kościuszk. 59. 13014g

Samochód „Skoda” 1101 w dobrym stanie sprzedam. Września, Kościelna 12. 13327g

Bibliotekę ciemną sprzedam. Grochowska 55E m. 4, bloki. 13328g

Samochód osobowy marki DKW, 4-cylindrowy, kabriolet na chodzie, sprzedam. Ratajczaka 23 m. 2, tel. 12—69, od godz. 15—17. 13381g

Sprzedam sypialnię dąb z orzechem, tapczan 2-osobowy i szafę orzech (na wysoki polski). Dzierżyńskiego 68 m. 12, po godz. 14. 13349g

2 prasy bakielowe ręczne sprzedam. Poznań, Żydowska 30, front. 13330g

Kury młode niośki sprzedam. Łuka, Mickiewicza 34 m. 7. 13336g

Motocykl WFM sprzedam. Poznań-Wilda, Chwiałkowskiego 1 m. 1. 13344g

Sprzedam garaż metalowy składany. Parkowa 9 m. 6. 13347g

Skuter „Peugeot” sprzedam, cena 13.000 zł. Poznań, ul. Polska 52. 13352g

Sprzedam 7 m3 budulca topolowego. Tadeusz Wojdaszko, Pecna, pow. Srem, stacja kol. Iłowiec. 13353g

Nowe piece, westfalka (gaz, węgiel), import, c. o. prod. Gdańskiej Stoczni sprzedam. Poznań, Kościelna 30, Introligatornia. 13375g

Sprzedam samochód DKW 4-osobowy, karoseria blaszana, w dobrym stanie, Dreznko, Stary Rynek 9, sklep. 13379g

Sprzedam gilotynę, dobre noże. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13384g.

100 niosek rocznych „leg-horn” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13388g.

Sprzedam samochód Spar-tak. Poznań-Winogrady, Żłwnia 12. 13389g

Rower z motorkiem tanio sprzedam, Mickiewicza 3 m. 4. 13394g

Sprzedam wózek spacer-owy, gięty. Poznań, św. Wojciecha 27 m. 2. 13395g

Lokale

Mieszkania do zamiany, wyłączone, pokoje sublo-katorskie poleca — poszu-kuje „Parcelo — Walla”, Czerwone Armii 29. 12933g

Pokoiki dla emerytki poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13310g.

Zamienie piękny duży pokój, wspólne przynależności na dwa pokoje z uzynaniem kuchni lub samodzielnym pokojem, kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13312g.

Zamienie 2 pokoje, kuch- nia, c. o., samodzielne, łazienka wspólna na 2 pokoje samodzielne z dozor- stem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13315g.

Samodzielne dwa pokoje z kuchnią, II piętro Łazarski zamienię na podobne (nowe budownictwo). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13322g.

Mgr. samotny poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13341g.

Zamienie pokój z kuch- nia, samodzielne na podobne lub większe, może być dozorstwo z pale- niem, albo bez palenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13355g.

Przetargi — Komunikaty

Ośrodek Postępu Technicznego w Czempiniu, ul. Gen. Świerczewskiego 11, ogłasza przetarg na wykonanie przebudowy kotłowni przy go- rzelni w Piechaninie, pow. Kościan, wg posia- danej dokumentacji techniczno-kosztorysowej. Termin wykonania do 31. X. 1960 r. Suma kosztów budowy wynosi ca 40 tys. zł. Materiały na roboty budowlane dostarczy wykonawca. Prosimy o składanie ofert pod w. w. adresem do dnia 20. X. 1960 r. W dniu 22 bm., nastąpi otwarcie przetargu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy. K7316

Inspektorat Oświaty w Lesznie, ogłasza prze- targ na wykonanie osadnika gnilnego oraz otykowanie budynku szkolnego w Lasociach, pow. Leszno. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Bliższych informacji co do za- kresu prac udziela Inspektorat Oświaty w Le- sznie, Plac Kościuszki 4. Oferty należy skła- dać w Inspektoracie Oświaty w Lesznie w ter- minie do dnia 25 października br. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu. Zastrzega się swobodny wybór oferenta. K7332

Zarząd Spółdzielni Pracy „Hutnik” w Pobie- dziskach, ul. Fabryczna 4 — ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż: dwóch platform ogumionych konnych, jednego wozu konnego na kołach sztabowych, uprzęży na parę koni, pięciu kompletnych kół samochodowych z opo- nami o wym. 825 X 20. Oglądać można w go- dzinach od 7—15 każdego dnia. Otwarcie ofert nastąpi w czternastym dniu po ogłoszeniu przetargu. K7269

Komunikat PP „ORS”

W związku ze zbliżającym się okresem świą- teczny, stale wzrastającą frekwencją kedy- tobiorców w naszych placówkach spowodo- wała, że cykl zawierania umów kredytowych przez naszych agentów uległ przedłużeniu. Szczególna trudność występuje z powodu braku bezpośredniego połączenia z naszą Centralną Kartoteką. Miejski Urząd Telekomu- nikacyjny ma poważne trudności natury tech- nicznej w założeniu nam trzech dodatkowych bezpośrednich aparatów telefonicznych. Jesteśmy przekonani, że trudności te w najkrót- szym czasie zostaną pokonane i będziemy mogli nadal sprawnie załatwiać naszych klien- tów. K7302

Biuro — Gwardii Ludowej 18 poleca zamiany mieszkań, godz. 16—19. 13250g

Przyjmie panienkę na wspólny pokój, ul. Fa- bryczna 30 m. 29. 13372g

Emerytowany nauczyciel — kier., samotny poszu-kuje spiesznie pokój u- meblowanego, ewentual- nie wspólnego przy inte- ligennej, uczciwej rodzinie w Poznaniu, okolicy Poznania lub na prowinc- ji, może być z ogrzewa- niem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13366g.

Swiadków wypadku sa- mochodowego 16 paździer- nika — niedziela, około godz. 22 proszę się o zgło- szenie osobiste lub li- stownie pod adresem: Po- znań, Miłowita 8. 13524g

Zgubiono zegarek „Ro- dos”. Zwrot wynagrodze- nia 82 m. 17. 13526g

Różne

Telewizory, radioodbiorniki naprawia szybko War- szat Radio — Telewizyjny, Poznań, Głogowska 50 w podwórzu. 11627g

Garbuję, farbuję, uszla- chalam skóry futerko- we, lisy, barany (dobry na wydrze). Lisy, lisy, nu- trie rozjaśniania na kolor bezowy. A. Łukasik, Po- znań, Dworkowa 14, tele- fon 846-41 (pierwsza boc- na od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem: 9, 11, 15, 18. 11899g

Wypożyczalnia sukien ślub- nych, nakryć do chrztu, Chelmońskiego 10, w po- dwórzu. 12836g

Pianina fortepiany remon- tuje, politeruje, moder- nizuje, strojenia, Betting, Leszno, Chrobrego 14. 21554p

Ogrodnik zakłada, od- świeża ogródki owocowo- dekoracyjne. Kasztelań- ska 25, Komitet Blokowy. 13283g

Wypożyczalnia sukien ślub- nych, welonów, nakryć do chrztu, „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13 (przy Krasieńskiego). 12808g

Poszukuje współnika do warsztatu ślusarsko-mechan. Posiadam koncesję. Sprawa do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13329g.

Dnia 17 października 1960 r. zmarł przewodniczący Komisji Rewizyjnej przy Wojewódzkim Zarządzie Gosp. Ogrodów Działkowych

Czesław Strykowski

W Zmarłym straciłmy długoletniego, wzorowego i aktywnego członka.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej.

O bolesnej stracie zawiadamiamy Zarządy Ogrodów Działkowych i pro- simy o gremialny udział w pogrzebie.

WOJEWÓDZKI ZARZĄD PRACOWNICZYCH OGRODÓW DZIAŁKOWYCH W POZNANIU

13420g

Komendzie Garnizonu Wojskowego, Plutonowi Honorowemu i Orkiestrze Wojskowej w Pozna- niu, Kpt. Przybylskiemu, Delegacji Jednostki Wojskowej i Żołnierzom, Przedstawicielom Klubu Sportowego Wioślarzy „Polonia”, Pracownikom D. O. P. i T. i S. O. T. i R. w Poznaniu, Przedstawicielom Spółdz. Rzem. Bud., Ducho- wiestwu, Koleżankom i Kolegom, Lokatorom, Krowym i Znajomym oraz Wszystkim innym za wzięcie i kwiaty oraz liczy udział w po- grzebie syna, śp.

Mieczysława Fraszczaka

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają RODZICE I SIOSTRA

13209g

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Krowym, Przyjaciółom, Lokatorom i Znajomym, za złożone wieńce i kwiaty, przesłane wyrazy współczucia oraz oddanie ostatniej przy- sługi mojemu drogiemu mężowi i naszemu ukocha- nemu ojcu, śp.

Wincentemu Zarembie

serdeczne podziękowania

składa

RODZINA

13380g

Premiera u „Satyryków”



Teatr Satyry rozpoczyna sezon artystyczny premierą „Kwadratury koła” W. Katalajewa, w przekładzie Haliny Pilichowskiej reżyserii Henryka Orygalskiego i scenografii Bartłomieja Kurki. Jest to żart sceniczny w 3 aktach. Na zdjęciu od lewej: Krystyna Szafranska, Jerzy Kozłowski, Aleksandra Grzędzianka i Marian Pagasz w jednej ze scen sztuki.

Fot. — G. Wyszomirska

Ucieczka przed życiem

Te rzeczy „itd”...

Brytyjska TV kłopotuje się jak najlepiej wyeksponować biust spikerki. We Włoszech zdechł koń — Matuzalem (51 lat!). Nieśamowite orgie działa się przez trzy lata w pewnej willi w Castelmella (Italia). Kobieta szczupła jest harmonijnie zbudowana jeżeli: jej waga wynosi 53—55 kg, biust — 85 cm, udo — 49,5 cm itd., itd...

Właśnie „itd.”!

Magazyn... studencki o takiej nazwie — pismo Zrzeszenia Studentów Polskich zaspęje czytelników mnóstwem tego rodzaju wiadomości. Stwierdzamy to po lekturze trzech numerów „itd.”, w których nie było ani jednej (!) problemowej pozycji dotyczącej aktualnych spraw młodzieży akademickiej. Z informacją również kręcho. Na przykład ostatni, trzeci numer „itd.” (z 16 bm.) zamieszcza króciutki fotoreportaż z akcji „Studentki swemu miastu”, wywiad z przewodniczącym Rady Naczelnej ZSP i garść informacji, przeważnie marginesowych, z życia studentów. Natomiast szlagierów — typu opisanego na wstępie — nie brak.

Smutna i żenująca jest ta ucieczka od aktualnych spraw studenckich. Źródło tego zjawiska zapewne należy szukać w opiniach wygłaszanych na naradzie, która odbyła się pod koniec I półrocza bież. roku w Radzie Naczelnej ZSP. Stwierdzono wówczas, że studenci mało czytają, a zachęcić ich do tego może tylko atrakcyjny magazyn. W rezultacie przejęto przyszłościową palkę. Nie negując dobrych intencji wydawców, trzeba jednak stwierdzić, że „itd.” to pismo jedynie dla poszukujących sensacji. Właściwego odbiorcę — studenta, potraktowano tym samym niepoważnie, częściej go wprowadzając lekkiostrawną, ale mdłą papkę. Przecież od s w e-



Ostatnio nakładem Wydawnictwa Literackiego w Krakowie ukazały się:

Rzeczy wesole: Kornel Makuszyński str. 195 zł 14.

Romans prowincjonalny: Kornel Filipowicz, str. 102, zł 7.

Dzień na wsi i inne opowiadania: Antoni Czechow str. 90, zł 8,50.

Nakładem Naszej Księgarni. Pięć tygodni w balonie: Juliusz Verne, str. 343 zł 20.

Uparty chłopiec: Janusz Korczak, str. 130, zł 8.

Pani Eliza: Gabriela Pomorska — Klonowska str. 200, zł 12.

Nakładem Wiedzy Powszechnej ukazał się. Mały słownik astronautyczny: Janusz Thor i Olgiera Wolczek str. 255 zł 30.

Próby nowej szczepionki

Współczesna medycyna nie ustaje w poszukiwaniu skutecznych środków przeciw odrze, które zapobiegłyby zapadnięciu na tę epidemiczną wśród dzieci chorobę, przynoszącą jeszcze dziś różne, nieoczekiwane następstwa.

Problemem walki z odrą zajmuje się również medycyna radziecka, przy czym może się już ona poszczycić znacznymi postęпами w tej dziedzinie. Na uwagę zasługują zwłaszcza prace prowadzone przez Leningradzki Instytut Wirusologii, Epidemiologii, Mikrobiologii i Higieny im. Pasteura.

Już po odkryciu wirusa odrzy, uczonym nie udało się przez dłuższy czas wyhodować szczepu wirusowego, ponieważ nie można było trafić na odpowiednią pożywkę.

W roku 1958 dokonała tego w ZSRR ekipa naukowców Instytutu, pracująca pod kierunkiem prof. A. Smorodincewa. Efektem wyhodowania szczepu wirusa odrzy — po długich i żmudnych próbach — była pierwsza szczepionka.

Eksperymentalne zastrzyki szczepionki uzyskanej w laboratorium leningradzkim — przyniosły dobre rezultaty.

Dzieci zaszczepione przeciw odrze nie zapadają na zdrowiu nawet przebywając w towarzystwie chorych na odrę. Cel został osiągnięty.

Opracowuje się obecnie precyzyjną technologię produkcji szczepionki, aby można było wytwarzać ją w ilościach pozwalających na frontalny atak przeciw chorobie. Tymczasem walczą się z nią w murach Leningradzkiego Instytutu.

Doświadczenia Leningradzkiego Instytutu ze szczepionką przeciw odrze wywołały duże zainteresowanie w świecie medycznym. (API)

Oj, ten chochlik

Chochlik drukarski spleł nam nowego figla. Przewiał tylko dwie cyferki i wypaczył cały sens zdania w ostatnim akapicie (wiersz 25 od końca) we wczorajszym artykule pt. „Dlaczego importujemy zboże?”. Miał być: „W planach na 1965 rok”, a wyszło: „na 1956 rok”.

Za błąd ten Czytelników naszych uprzejmie przepraszamy.

M. Ł.

Październik	Imieniny
20	Jana, Ireny
czwartek	Słońce: wsch.: 6.24 zach.: 16.49

Teatr

OPERA — g. 19 — „Madame Butterfly” (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Krawiarczyk i goście” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Lewy głowę” (kończy się ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Życie paryskie” (kończy się ok. godz. 22)
MARCINEK — g. 16 — „Tygrys tańczy dla Szu-Hin”
SATYRY — g. 20 — „Kwadratura koła”

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Pamiętnik Anny Frank”

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 — „Walec pikowy” (pol., 16 l.)
BAŁTYK — g. 11, 16, 19, 30 — „Krzyżacy” (pol., 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Proces w Norimberdze” (NRF 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 30, 20 — „Nieznany zdrajca” (franc. 18 l.)
GWIAZDA — g. 10, 30, 13, 15, 30 — „Huzary” (franc. 14 l.), g. 18, 20, 15 — „Kawaler króla Jegomoscia” (jugośl., 16 l.)
HUTNIK — g. 16, 45, 19 — „Krzyk” (włoski, 18 l.)
MALTA — g. 15, 30, 18, 20, 15 — „Mio dzi małżonkowie” (włoski 18 l.)
MINIATURKA — g. 15, 45, 18, 20, 15 — „Cichy Don” i seria (radz., 16 l.)
MUZA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 — „Bitwa pod piramidami” (radz. 12 lat)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Wąwóz grozy” (rum., 12 l.)

PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 — „Niebo bez miłości” (jugosl. 18 lat)
PIAST — g. 17, 19 — „Komisarz i róża” (franc., 12 l.)
RIALTO — g. 10, 30, 13, 15, 30, 18, 20, 15 — „Żywa woda” (franc., 14 lat)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Chcę być gwiazdą” (franc., 16 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Pigułki dla Aurelii” (pol., 16 l.)
WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 — „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 lat)
WOJSKOWE — nieczynne
WZASOWICZ — g. 19, 15 — „Strzały na granicy” (chin., 12 l.)
ZNICZ (Wiry) — g. 19 — „Zemsta kosmosu” (ang. 16 l.), (Luboń) — godz. 19 — „Wiatr w oczy” (radz. 16 l.)
FOTOPLASTIKON — „Podróż po Włoszech”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Rok pierwszy”, Polonia: „Lekcja miłości”; KALISZ — Stylowe: „U progu ciemności”, Syrena: „Godzina 12.30”, Wolność: „Przez zieloną granicę”; LESZNO — Panorama: „W czepek urodzeni”; OSTROW — Roma: „Strzały na bagnach”; Słońce: „Czarne błyskawice”; PILA — Iskra: „Żołnierze”, Lotnik: „Protestując”.

Radio

PROGRAM II (POZNAŃ)

7.15 — „Błękitna sztafeta”; 7.50 Muzyka poranna; 9.30 — Melodie cygańskie; 9.40 — Pieśni artystyczne w wykonaniu Chóru; 10.50 — Zespoły orkiestralne Polskiego Radia; 12.10 — Audycja aktualna; 12.25 — Polskie melodie ludowe; 12.45 — Radiowy kurs nauki jezyka franc.; 14.40 — Tańce symfoniczne; 15.05 — Pieśni śpiewa Eugenia Szaniawska — sopran; 15.30 — Audycja dla dzieci; 16 — Rewia orkiestry i solistów; 16.45 — Arie i pieśni; 17.20 — Uлюбione pieśni solowe i chóralne Stanisława Mo-

SPORT

Trenujemy zbyt łagodnie...

Berlin — Poznań 78:61 na torze w Gruenau

Po raz pierwszy rozegrane zostało międzymiastowe spotkanie pomiędzy reprezentacjami kajakarzy Berlina i Poznania. Zawody te odbywać się będą od teraz corocznie, na zmianę w Poznaniu i Berlinie.

Dwudniowe regaty na jeziorze w Gruenau, jak było do przewidzenia, wygrali gospodarze 78:61. Górowali oni wyraźnie na długich dystansach, natomiast w biegach krótkich Polacy byli równorzędnymi przeciwnikami.

Poznań wystąpił do zawodów osłabiony brakiem Poryckiego i Rodziejczaka. W drużynie gości startowało sześciu kajakarzy z olimpijskim, zdobywcą złotego medalu — Langem na czele.

W każdej konkurencji, których rozegrano 12, startowały po dwie osady. Z naszych zawodników naj-

lepiej wypadli Stolpiak i Torzecki, którzy m. in. w biegu na 500 m przegrali nieznacznie do silnej załogi niemieckiej w czasie 1.55,5 (gospodarze — 1.54,4).

Świetnie wypadli nasze zawodniczki, które wygrały mecz w stosunku 21:9. Wyróżniły się Radzikówna, Dominikówna i Majchrzakówna.

Wiceprezes Poznańskiego Okręgowego Zw. Kajakowego — Zygmunt Trelewski, który był rozjemcą tego spotkania, mówi, że na krótkich dystansach Polacy przegrywali przeważnie dopiero na finiszu.

Nasi kajakarze nie umieją wiosłować na wzburzonej wodzie. Podczas regat na jeziorze w Gruenau kursowały statki i motorówki. Przeszkadzały one wyraźnie naszym reprezentantom, przyzwyczajonym do wiosłowania na wodach spokojnych.

Prezes POZK — Tadeusz Kulczak stwierdza, że w kraju musimy zmienić sposób treningów długodystansowych. Zawodnicy niemieccy dwa razy w tygodniu przejeżdżają dookoła jeziora w Gruenau (76 kilometrów). Taką „trasę” muszą przejechać również w swych bardzo dobrze urządzonej krytych basenach.

Trener berliński K. Hainisch (startował w 1935 r. razem z obec-

nym prezesem POZK T. Kulczakiem na regatach w Sopocie) uważał, że berlińczycy uzyskują ponad 100 uderzeń na minutę. Polacy natomiast znacznie mniej. Nie umieją ponadto trzymać się na fali. W meczu rewanżowym w Poznaniu (w czerwcu 1961 r.) poznańscy powinni wypaść chyba korzystniej.

T. P.

Lech wygrał w ZSRR

Na tournée w ZSRR goszczą obecnie koszykarki warszawskiej Polonii oraz koszykarki poznańskiego Lecha. Drużyny polskie wystąpiły ostatnio w Tbilisi.

Koszykarki Polonii przegrały z zespołem Buriewiestnika — 41:53, natomiast koszykarki Lecha pokonały zespół uniwersytetu Tbilisi — 66:51. (PAP)

Dwie imprezy lekkoatletyczne

Z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego sekcja lekkoatletyczna poznańskiego Akademickiego Związku Sportowego, organizuje doroczny zrywając zawody lekkoatletyczne dla słuchaczy pierwszych lat studiów. Odbydą się one w sobotę, 22 bm. na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego. W niedzielę natomiast o godz. 11 na stadionie przy ul. Pułaskiego akademicy organizują trójmecz międzuczelniany. Wystąpią drużyny Politechniki z Warszawy i Poznania oraz Akademii Medycznej Poznań. Udział w zawodach mogą wziąć wyłącznie zawodnicy klasy II i III.

Organizacja tych zawodów stanowi mały jeden z etapów do stworzenia w najbliższych miesiącach sekcji wyczynowych przy poszczególnych uczelniach. (p)

CO DZIEŃ NIESIEI

NACISK

Po zerwaniu stosunków handlowych, wprowadzeniu szeregu ograniczeń dla obywateli NRD pragnących odwiedzić NRF i zastosowaniu wielu innych szykan, rząd niemiecki dąży obecnie do zerwania rozwijającej się dotychczas względnie pomyślnie ogólnoniemieckiej wymiany sportowej.

Boński minister spraw zagranicznych, von Brentano przed frakcją CSU w Bundestagu przeciwstawił się jakimkolwiek kontaktom z NRD, w tym również kontaktom sportowym. Po wypowiedzi von Brentano nastąpiły liczne szykany, między innymi w dziedzinie sportu, jak uniemożliwienie startu Schura i innych wybitnych kolarzy NRD w Guefersloh, niedopuszczenie przez policję zachodnoniemiecką do udziału sportowców NRD w ponad 50 zawodach, organizowanych przez prowincjonalne kluby sportowe NRD i NRF itp.

Pretekstem jest „zarzuć”, że sportowcy NRD noszą na swych dresach emblemat państwowy: młot i cyrkiel otoczony wieńcem kłosów. Bonn nie tylko nie dopuszcza tego emblematu na boiska sportowe NRF, ale nie życzy sobie nawet udziału sportowców z zachodnoniemieckich w zawodach odbywanych na terenie NRD, jeśli gospodarze wystawiać będą z emblematami swego państwa.

Jest rzeczą aż nadto widoczną, że stanowisko zachodnoniemieckiej organizacji sportowej, zrywającej praktycznie wszelkie kontakty między dwoma państwami niemieckimi, spowodowane zostało pod naciskiem rządu niemieckiego. Dotychczas działające sportowi NRD wykazywali w wielu wypadkach zrozumienie dla stanowiska NRD i troskę o kultywowanie ogólnoniemieckich kontaktów sportowych. (PAP)

mie: Gostyń, Środa, Pleszew, Srem.

Podział 13 drużyn żeńskich wygląda następująco: I w Koninie: Koło, Jarocin, Środa; II w Krotoszynie: Kalisz miasto, Gniezno powiat, Krotoszyn; III w Trzciance: Oborniki, Szamotuły, Trzcianka; IV w Rawiczu: Leszno miasto i powiat, Kościan.

Zwycięzcy grup wezmą udział w finałach, które odbędą się 19 i 20 listopada br. w Jarocinie.

Najlepsze zespoły otrzymają nagrody za pierwsze i drugie miejsce — puchary i nagrody rzeczowe, za trzecie i czwarte — dyplomy.

(w)

Na 6 spotkań do Chin

PZPN postanowił, że na listopadowe tournée do Chin Ludowych wyjedzie zespół bytomskiej Polonii. Piłkarze polscy rozegrają 6 spotkań.

(PAP)



109 piłkarzy pochodzenia polskiego gra obecnie we francuskich ligach zawodowych, a 24 Polaków uczestniczyło już w reprezentacji Francji.

Glenn Davis, mistrz olimpijski w biegu 400 m przez płotki, podpisał kontrakt, jako piłkarz w klubie Detroit Lions.

Nowe małżeństwo sportowe zawarł rekordzista świata w rzucie dyskiem, /Edmund Płatkowski ze znaną sprinterką Marią Chojnacką.

Torpedo Moskwa zdobyło tytuł mistrza piłkarskiego ZSRR na rok bieżący.

Mistrzem Polski juniorów zostali piłkarze Międzyzwojskiego Klubu Sportowego Zryw Chorzów, którzy w decydującym meczu pokonali Gwardię Warszawa 5:0.

Dyplomacy braci Montgolfier przynależą Międzynarodowa Federacja Lotnicza siedmiu zawodnikom, w tym Polakom: Z. Burzyńskiemu i Fr. Janikowi.

W Warszawie odbędzie się dzisiaj wieczorem mecz piłkarski Legia — CCA Bukareszt.

Telewizja

POZNAŃSKA

17.55 — Program dla dzieci: „Mio dzi miłośnicy muzyki” (Budapeszt); 18.45 — „Telerozmaitości” (lok.); 19.15 — Film krótkometr. — (lok.); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 Młodzieżowy Klub Telewizyjny — (W-wa); 20.30 — Film krótkometr. (lok.); 20.45 — „Jest taka kopalnia” reportaż (K-ce); 21.15 — Film krótkometr. (lok.); 21.25 — Teatr KOBRA — „Makabryczne upominki” (W-wa); 22.25 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

KATOWICKA

17.35 — Aktualności; 20.30 — „Słoneczne Eldorado” — reportaż filmowy z cyklu „Obrazki z Bułgarii” (cz. III)

Wustawn

KLUB ZPAP — wystawa malarstwa Jana Berdyskiego. Wystawa otwarta w godz. 9—18.
CBWA — St. Rynek — Odwach — Wystawa Prac Dzieci — wystawa otwarta w godz. 10—18.

Dużury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — chirurgia — ul. Szkolna 8/12 — tel. 511-11
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.